

# Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-38 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Anglja zrywa wszelkie stosunki z Sowietami!

**Uchwała historycznego posiedzenia brytyjskiej Rady Ministrów.  
Deklaracja premjera Baldwina w Izbie Gmin.  
Angielski chargé d'affaires już opuścił Moskwę.**

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wiedeń, 24 maja.

„Korespondenz Bureau” otrzymało dziś rano depezę z Londynu, donoszącą, że na radzie gabinetu angielskiego zapadła decyzja wypowiedzenia układu handlowego angielsko - rosyjskiego oraz zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Rząd angielski niezwłocznie wystosuje odpowiednią notę do Moskwy.

Baldwin złoży w Izbie Gmin deklarację, zawiadamiającą o tych faktach.

Niebawem rząd angielski opublikuje w specjalnej Białej Księdze rezultaty rewizji w lokalach Arkosu oraz umotywowanie swoich decyzji.

STAN OSTREJ WALKI MIĘDZY LONDYNEM A MOSKWĄ?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 24 maja.

Historyczne posiedzenie angielskiej rady ministrów trwało prawie do północy. Całkowicie opracowano tekst noty do Sowietów, która w bardzo ostrym tonie zawiadomi o decyzji zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia traktatu handlowego. Dzisiaj rano wyruszy do Moskwy specjalny kurier dyplomatyczny, który zawiezie tę notę. Nota jest wielkim aktem oskarżenia przeciwko Sowietom, wykazującym m. in., że Sowiety już od chwili zawarcia traktatu handlowego nieustannie pogwałcały go dopuszczając się jednocześnie nieustających prowokacji i wrogich aktów przeciw Anglii. Uwzględniona jest specjalnie sprawa antyangielskiej propagandy na terytorjach Imperjum Brytyjskiego, prowadzonej przez rząd moskiewski.

Dzisiejszym pismem porannym zakomunikowano, że angielski chargé d'affaires już opuścił Moskwę i znajduje się w drodze do Londynu. Półoficjalny komunikat zawiadamia także o decyzji wysłania noty, zaznaczając, że rząd Anglii wcale nie oczekuje ani nie pragnie na nią żadnej odpowiedzi. Jednocześnie dzienniki z kół Foreign Office zawiadamiają, że według oficjalnej oceny sytuacji nie należy uważać, że pomimo wszystko, co nieodwołalnie nastąpiło pomiędzy Londynem a Moskwą, istnieje stan wojenny.

OŚWIADCZENIE BALDWINA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 24 maja.

Przy wypełnionej po brzegi sali obrad Izby Gmin premier Baldwin złożył oświadczenie w sprawie rewizji w siedzibie towarzystwa „Arcos”.

Premier oświadczył, że już od paru miesięcy władze kontrolowały działalność całego szeregu tajnych agentów, których zadaniem było zdobycie niezwykle ważnych tajnych dokumentów, dotyczących angielskich sił zbrojnych. W miarę prowadzonych przez władze badań stawało się zupełnie jasnym, że agenci ci działali z polecenia rządu sowieckiego i otrzymy-

wali instrukcje od sowieckiej delegacji handlowej. Tow. „Arcos” i sowiecka delegacja handlowa były zwykle używane jako miejsca wymiany korespondencji wyrotowej, włączając w to i korespondencję w sprawie chińskiej.

Wobec faktu zniknięcia jednego z najtajniejszych dokumentów urzędowych, stało się oczywiste, że dokument ten dostał się w ręce przedstawicieli Sowie-

tów, wskutek tego wydano więc polecenie dokonania rewizji.

Premier Baldwin przedstawił następnie rezultaty rewizji, zaznaczając przytem, że również akcja szpiegowska w wojnie i działalność wyrotowa w całym imperjum oraz w Afryce północnej i południowej prowadzona była w większości wypadków przez Sowiety.

W zakończeniu premier oznajmił, że

nie dokonano żadnych aresztowań.

Dalej premier Baldwin oświadczył, że rząd postanowił wypowiedzieć traktat handlowy oraz zażądać odwołania z Londynu delegacji handlowej i misji sowieckiej, jak również odwołać misję brytyjską w Moskwie, o ile Izba nie sprzeciwi się tej decyzji na czwartkowym posiedzeniu parlamentu.

## Cziczcerin zabiega w Paryżu o względy Francji dla Rosji.

Próby osłabienia przyjaźni anglo - francuskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

Omawiając wizytę Cziczcerina w Paryżu, „Journal” stwierdza, że wizyta ta nie była niespodziewana. Podróż ta figurowała w programie podróży sowieckiego meża stanu. Uderza jednak okoliczność, iż wizyta ta zbiega się z faktem, że Cziczcerin przybywa w chwili, w której rząd angielski zmuszony jest do powzięcia decyzji z powodu pewnych postępów Sowietów, na które zresztą Anglia nie posiada monopolu. Cziczcerin nie może jednak nie wiedzieć o solidarności francusko-angielskiej, która znalazła tak jaskrawy wyraz w czasie wizyty Doumergue'a i

Brianda w Londynie. „Petit Parisien” zaznacza, iż rzeczą zrozumiałą jest, że Cziczcerin zaniepokojony jest sytuacją międzynarodową i możliwe, iż odbył on z Briandem rozmowy w tej sprawie.

CELE PRZYJAZDU.

(Agencja Wschodnia).

Paryż, 24 maja.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, iż pobyt Cziczcerina w Paryżu stoi w najściślejszym związku z przewidywanym zerwaniem stosunków angielsko - sowieckich. Cziczcerin przerwał swój urlop na Riwierze dlatego jedynie, aby móc spotkać się w Paryżu z Briandem i zorientować

PRZYJAZD HERBETTE'A.

(Agencja Wschodnia).

Paryż, 24 maja.

W tych dniach w związku z przybyciem do Paryża sowieckiego komisarza do spraw zagranicznych, Cziczcerina, oczekiwany tu jest również przyjazd ambasadora sowieckiego w Moskwie, Herbertte'a.

## Rządami Warszawy podzielią się lewica i prawica?

Nowa rada miejska zbierze się 20 czerwca.

Dotychczasowi władcy Magistratu pozostaną do końca czerwca.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 24 maja.

Jeszcze nie rozpoczęły się rozmowy pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami w radzie miejskiej o stanowiska prezesa rady miejskiej i prezydenta miasta. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej zwoła dotychczasowy prezydent p. Jabłoński, w celu wyboru nowego prezesa rady.

Kto nim będzie, trudno jeszcze przesądzić. Mówią o byłym premierze p. Antonim Ponikowskim.

Wybory do prezydium rady miejskiej i prezydium magistratu (1 prezydent i 3 wiceprezydentów) odbędą się zwykłą większością głosów.

Według przypuszczeń sfer zainteresowanych, miejsca te przypadną całkowicie P.P.S. i 12-tce, między którymi nastąpić ma w tej sprawie porozumienie. P.P.S. otrzymałaby stanowiska dwu wiceprezydentów, 12-tka — prezydenta i wiceprezydenta.

Natomiast stanowiska ławnikowskie

przypadną klubom proporcjonalnie, stosownie do ich liczebności.

P.P.S. otrzyma 3 stolce ławnikowskie, prawica — 5, żydzi — 2, i centrum (lista Nr. 25) — 2, razem 12 ławników.

Jutro główny komitet wyborczy przesła ministrowi spraw wewnętrznych oficjalne sprawozdanie z wyniku wyborów do rady miejskiej.

Poczynając od jutra w ciągu 15 dni, t. j. do 10 czerwca, można składać na ręce prezesa głównego komitetu wyborczego wszelkie skargi na nieprawidłowości i do magać się ponownego rozpisania wyborów.

Po upływie trzech dni od tego terminu, t. j. najdalej 14 czerwca, władza dozorczą wydaje decyzję co do ważności dokonanych wyborów.

W ten sposób rada miejska może odbyć swe pierwsze posiedzenie najwcześniej dnia 15 czerwca.

Ponieważ jednak 15 czerwca przypada wigilia Bożego Ciała, w piątek zaś i so-

botę — ze względu na radnych żydowskich — posiedzenia nie będzie, nowa rada zbierze się po raz pierwszy prawdopodobnie w poniedziałek, dnia 20 czerwca.

Przewodniczy temu posiedzeniu z urzędu prezydent miasta, p. inż. Jabłoński. Będzie ono poświęcone wyłącznie wyborowi biura rady, t. j. prezesa, wiceprezesa i sekretarzy.

Następne posiedzenie rady zwoleje już nowy prezes dla obfory nowego prezydenta, trzech wiceprezydentów i 12 ławników.

Do czasu ukonstytuowania się nowego Magistratu t. j. blisko do końca czerwca, urzędować będą jeszcze pp. Jabłoński, Iłski, Rottermund i Jankowski.

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych!**

## Akcja posłów celem zwołania sesji Sejmu.

**Pismo pos. Głabińskiego do prezesów pol. stronnictw.**

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 24 maja.

W dniu dzisiejszym prezesi klubów polskich otrzymali następujące pismo od prezesa klubu Zw. Lud.-Narodowego, posła Głabińskiego.

„Szanowny panie prezesie!

Wobec tego, że przed nadzwyczajną sesją sejmową zachodzi konieczność zorganizowania się, jakie sprawy będą mogły być na tej sesji załatwione, pozwalam sobie zaprosić szanownych panów przedstawicieli polskich stronnictw w myśl porozumienia z kwietnia b. r. na konferencję

w sobotę, dnia 28 maja o godz. 12 w południe w sali Senatu nr. 5, celem rozpatrzenia stanowiska klubów w sprawie projektu zmiany konstytucji, sejmowej ordynacji wyborczej i innych ustaw.

Z poważaniem  
(—) Głabiński”.

W sprawie tej poszczególne kluby odbędą posiedzenia celem zajęcia stanowiska.

W kołach parlamentarnych mniemają, że Sejm zostanie zwołany w połowie czerwca r. b.

## Nowy cios przeciw Anglii z bolszewickiej zasadzki.

**Tajemnicze wykupywanie złota z Banku Angielskiego.**

**Zapas kruszcu w ciągu 4-ch dni zmalał o 3 milj. funtów szt.**

Agencja Wschodnia.

London, 24 maja.

Wielkie wrażenie w tutejszej City wywołał ostatni wykaz Banku Angielskiego, stwierdzający, iż w ciągu ostatnich czterech dni zapas złota w Banku Angielskim zmniejszył się o 3 miliony funtów szterlingów. Widoki na obniżenie dyskonta bankowego są w związku z tem całkowicie nierealne.

W związku z tem gwałtownym zmniejszeniem się zapasu złota w Banku Angielskim najbardziej na uwagę zasługuje twierdzenie, iż masowego wykupu złota z zapasów banku dokonują płatni agenci

razu siewskiego, spekulując w ten sposób na obniżeniu wartości banknotów i papierów państwowych angielskich.

W kołach finansowych rządu odbywają się narady nad sposobem zapobieżenia dalszemu zmniejszeniu się zapasów złota w Banku Angielskim. Charakterystyczne jest, iż dotąd nie zostało definitywnie stwierdzone, komu ten olbrzymi ubytek złota zawdzięczać należy. Tem nie mniej najbardziej prawdopodobnym jest twierdzenie, iż złoto angielskie wykupywane jest przez Sowietów, względnie przez przedstawione przez nie osoby i organizacje.

—:—

## Państwa Małej Ententy wobec realizacji swego programu.

**Stanowisko i rola Rumunii.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 maja.

Rumuński minister spraw zagranicznych, Mitilneu, w wywiadzie z przedstawicielami prasy podkreślił doskonałą zgodność poglądów państw małej ententy na kwestię realizacji jej programu. Minister pragnie, aby szczerze i jasne obustronne wyjaśnienia doprowadziły do polubownego uregulowania sporu włosko-jugosłowiańskiego. Mitilneu wyraził nadzieję, że narady posła Rakicza z Mussolinim doprowadzą do pomyślnych rezultatów. Marinkowicz — zaznaczył minister rumuński — jest człowiekiem doświadczonym i rozsądnym, który pragnie bardzo osiągnięcia pomyślnych wyników, czego również pragnie i Rumunia, tembardziej, że będąc sprzymierzoną z Jugosławią, połączona jest jednocześnie tak cenną przyjaźnią z Włochami. Mitilneu uważa, iż pakt włosko-węgierski jest czynnikiem, który sprzyja rozwojowi stosunków pokojowych i powinien pociągnąć za sobą so-

jusz serbsko-węgierski, w celu zapewnienia tranzytu handlowego przez Riekę, stałoby to, być może, pierwszy objaw umocnienia odbudowy gospodarczej krajów nadmorskich. Z tego też względu Mitilneu uważa za konieczne przywrócenie równowagi naruszonej przez wojnę i gorąco pragnie utworzenia Locarna Europejskiego. Minister podkreślił następnie, że żaden z krajów małej ententy nie utrzymuje stosunków z Sowietami i nie jest wskazane, aby w chwili, kiedy Anglia doprowadza do rozważania sprawy ewentualnego zerwania stosunków, Praga lub Białogród miały zmienić swe uzasadnione stanowisko rezerwy wobec Moskwy. Minister przypomniał następnie, że stosunki między Sowietami a Rumunią nie istnieją z winy Sowietów oraz wykazał bezcelowość propagandy sowieckiej w Rumunii. Minister nie przejmując się wcale sprawą porozumienia sowiecko-polskiego, stwierdza, że Rumunia posiada całkowite zaufanie do Polski.

## Podczas przelotu przez Hel nad Jastarnią katastrofa polskiego hydroplanu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Puck, 24 maja.

Wczoraj o godzinie 12.30 nastąpiła katastrofa samolotowa w Jastarni. Gdy bowiem hydroplan wojskowy przelatywał przez Hel i zaczął startować, zniżył się za blisko i kończynami dotknął wierzchołków drzew, wskutek czego aparat stracił równowagę i runął na ziemię.

Hydroplan został strąsany, pilot kpt. Malicki — zabity, a mechanik kapral Świętołucki — ciężko ranny.

Katastrofa nastąpiła w obecności letników. Wrażenie ogromne.

## Mocarstwa wspólnie wystąpią wobec Niemiec o kontrolę nad burzeniem twierdz wschodnich.

Agencja telegraficzna „Express”.

London, 24 maja.

Koła polityczne zajmują się żywo stanowiskiem niemieckim w sprawie zburzenia fortyfikacji na wschodzie. Jak wiadomo rząd niemiecki odmawia ekspertom wojskowym państw sprzymierzonych prawa kontroli dokonanych prac. Angielskie koła polityczne podkreślają, iż rząd niemiecki dałby dowód dobrej woli, gdyby zezwolił ekspertom zwiedzić okoli-

ce, w których są położone fortyfikacje, które miały być zniszczone, stosownie do układu między Niemcami a państwami zaprzyjaźnionymi. Do tej pory nie powzięto żadnych kroków w Berlinie w tej sprawie, ale w kołach zbliżonych do rządu przeważa zdanie, że wspólny krok mocarstw będzie podjęty.

—:—

## Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).  
DWA DEKRETY.

Wczoraj został ogłoszony „Dziennik Ustaw”, który zawiera dwa dekryty Prezydenta Rzeczypospolitej: jeden o prawach prasowych, drugi o zmianie postępowania karnego za rozpowszechnianie nieprawdziwych pogłosek i zniewag.

## WYJAZD PREZYDENTA DO TARNOWA.

W najbliższych dniach wyjeżdża p. Prezydent Rzplitej do Tarnowa, ażeby osobiście zbadać teren, na którym ma stanąć przyszła fabryka azotniaku na wzór Chorzowa.

## WYCIECZKA FINLANDZKA.

Od niedzieli bawi w Polsce wycieczka rolnicza fińska, która zwiedziła niektóre gospodarstwa w okolicach Warszawy, była także w Puławach. Wczoraj wycieczka była przyjęta przez p. Prezydenta Rzplitej, a po obiedzie, wydanym przez posła fińskiego, Prokopa, wyjechała do Krakowa, gdzie zabawi 2 dni, następnie przez Katowice wyjedzie do Niemiec.

## WYBORY DO RAD MIEJSKICH.

Minister spraw wewnętrznych Składkowski, podpisał wczoraj rozporządzenie, zarządzające wybory do rad miejskich w Kowlu, Łucku i Włodzimierzu. Dotąd zarządy miast spoczywały w rękach tak zwanych komitetów gospodarczych. Termin wyborów ustalił wojewoda. Bada to pierwsze wybory do rad miejskich na Wołyniu, oparte na ordynacji wyborczej, ogłoszonej przez generalnego komisarza ziem wschodnich Kosmowskiego w 1919 roku. Dokonane według tej ordynacji wybory w Pińsku, wypadły jaknajfatalniej dla polskości.

## NA ZJAZD STAROSTÓW.

Dnia 28 b. m. wyjeżdża wiceminister Jarczyński na zjazd starostów do Lwowa, gdzie będą omawiane sprawy, dotyczące wyborów do samorządów.

## Kłeska ulewy

**niszczy cały powiat zborowski.**

Agencja Wschodnia.

Lwów, 24 maja.

Nadeszły tutaj dopiero dzisiaj bliższe szczegóły o kłesce, spowodowanej przez ulewę w powiecie zborowskim.

Wszystkie plantacje buraków, wszystkie sadzonki kartofli — zostały przez napór wody formalnie wymyte z ziemi. Na obszarach zajętych pod zboża jare i ozime, woda powyorywała głębokie bruz-

dy, sięgające do pół metra głębokości. Drogi w wielu miejscach poprzerywane. Mosty zniszczone. Cały plon tegoroczny i ozimego obsewu trwać należy za całkowicie stracony.

Kłeska dotknęła obszaru całego nieomal powiatu.

Oczekiwać należy, iż rząd przedsięwzięnie energiczne środki, dla przyśpieszenia pomocy ofiarom katastrofalnej ulewy.

## Przed wyborem prezydenta Czechosłowacji. Narodowi demokraci przeciw kandydat. Massaryka.

Agencja Wschodnia.

Praga, 24 maja.

Jest już obecnie zupełnie pewnem, iż stronnictwo narodowo-demokratyczne nie poprze przy wyborach na prezydenta Czechosłowacji kandydatury Massaryka. Wniosek członka stronnictwa, doktora Dyka, wzywający do poparcia kandy-

datury Kramarza, został przez plenum stronnictwa odrzucony.

Narodowi demokraci zamierzają przede wszystkim wejść w ścisły kontakt ze stronnictwem mieszczańskim, dla ustalenia wspólnej platformy przy wyborach prezydenta państwa.

## Nową zagładę niosą wzbierające wciąż fale Missisipi.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 24 maja.

Katastrofa powodzi w dorzeczu Missisipi dotychczas jeszcze nie osiągnęła punktu kulminacyjnego.

Całe terytorium na wschód od rzeki Atchafalaya znajduje się w dużym niebezpieczeństwie. Tysiące mieszkańców w po-

łochu opuszcza swe siedziby.

Miasta Martinsville, Franklin, Jeanarote, Morgancitty i wiele innych, lada godzina znajdują się pod wodą. Grozi potęguje ulewny deszcz.

Bandy murzynów plądrują bezkarnie opuszczone domostwa.

—:—

## Zaczepte przygotowania Sowietów. Armia bolszewicka na granicy Polski.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 24 maja.

Naczelną rewolucyjną radą wojenną armii czerwonej postanowiono wzmocnić kontyngent sił zbrojnych na terenie północno-zachodniego okręgu wojennego. W tym celu okręg ten podzielono na 4 podokręgi: miński, smoleński, homelski i mohylowski, z których każdy wyposażony będzie w 3 dywizje piechoty i 2 dywizje kawalerji oraz w odpowiednie zaopatrzenie techniczne. W związku z rolą, jaką w razie ewentualnej wojny odegrać mają podokręgi miński i smoleński, jako bezpośrednie graniczące z Polską, będą one posiadać uposażenie techniczne o wybitnie ofensywnym znaczeniu, a więc: oddziały czołgów pancernych, ciężkich sa-

mochołów pancernych, artylerji najcięższej i t. d. Wobec zmian reorganizacyjnych piechoty sowieckiej, pierwsze próby w tym kierunku mają być przeprowadzone w najbliższej z Polską graniczących podokręgach. Dalsze dwa podokręgi będą miały charakter defenzywny i przygotowane były do znajdowania fabryk gazów trujących, hangarów samolotowe, oddziały radiotechniczne i t. d.

## MŁYN

do wydzierżawienia motorowy w zychlinie ziem Kutnowskiej, o przemiale 150 mtr. na dobę. Przebudowany i urządzony nowoczesnie. Wiadomość: Wacław Klepczyński, Warszawa, Marszałkowska 108.



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redla. - Łódź, Pomorska 19.

## WYCIECZKA UCZONYCH SOWIECKICH DO POLSKI.

Moskwa, 24 maja.

Pismo mińskie „Zwiedza” podaje wiadomość o tem, że rząd Białorusi sowieckiej postanowił wysłać do Polski, Niemiec i Czechosłowacji wycieczkę uczonych białoruskich. W Polsce wycieczka ta odwiedzi m. Wilno i Warszawę. W skład wycieczki wejdzie 32 członków białoruskich sowieckich organizacji naukowych i oświatowych. Na czele wycieczki stanąć ma jeden z członków Białorusi sowieckiej.

—:—

# Dwie wielkie demokracje na szlakach rozbieżności.

Łódź, 24 maja.

Stosunki między Francją a Stanami Zjednoczonymi nie odznaczały się nadzwyczajną serdecznością, jeśli chodzi o prasę i opinie publiczną. Sfery rządowe w obu krajach utrzymywały oczywiście kontakt między sobą w granicach zwykłej oficjalnej uprzejmości, zaprawionej jednak sporą dozą rezerwy. Punktem kulminacyjnym w oziębieniu przedwojennych i wojennych sympatyj amerykańsko-francuskich był okres lipiec - sierpień r. 1926; wtedy to rząd Stanów Zjednoczonych, poparty zresztą przez większość obozów politycznych, zażądał kategorycznie i stanowczo regulacji długów wojennych przez Francję i sprecyzował swe żądania w bardzo uciążliwym projekcie finansowym, który powiódł do Paryża wysłany z misją załatwienia zatargu o długi senator Beranger.

W prasie i w opinii francuskiej zawrzało jak w kotłach na wieść o warunkach spłaty długów wojennych, postawionych przez rząd prez. Coolidge'a. Na 60 lat prawie obciążona została Francja olbrzymimi ratami dłużniczymi, rosnącymi co roku w stosunku progresywnym.

Od tego czasu animozja wzajemna zlekka zelżała. We Francji przychylnie się najbardziej może do złagodzenia nastroju obecna sanacja stosunków walutowych i ustabilizowania franka.

Sporo światła na istotę stosunków amerykańsko-francuskich rzuca nowa książka p. A. Tardieu p. t.: „L'Amérique et nous”, autor której był przez dwa lata (1917-19) komisarzem francuskim do spraw finansowych, akredytowanym przy rządzie waszyngtońskim. W ocenie wzajemnych stosunków między obu krajami p. Tardieu unika starannie wszystkiego, co wkracza w granicę sentymentu i szablonoowych frazesów.

Zgadzać się w pewnych okresach, twierdzi p. Tardieu, w tendencji i kierunku swej polityki, Stany Zjednoczone i Francja praktykowały przeważnie politykę rozbieżną, o ile nie wprost przeciwną. „Oba te kraje, pisze p. Tardieu, dochodziły zawsze do krytycznego punktu rozłamu w okresach współpracy politycznej; brak konfliktów tłumaczy się brakiem kontaktu. Dodać muszę, iż krótkie okresy współpracy — dziesięć lat na sto czterdzięć — umotywowane były względami nie mającymi nic wspólnego z sentymentami, lecz opartymi na interesie; po wygaśnięciu pobudek materialnych współpraca i kontakt urwały się same przez się”.

Zdaniem więc p. Tardieu, obie demokracje dzielić coś więcej, niż nieporozumienie. Istnieją antymonie, wyrósł na gruncie różnic rasowych, rozwoju historycznego, warunków geograficznych i ekonomicznych, odmiennych pójść religijnych, społecznych, prawnych, etc., etc.

„Historia Francji, pisze p. Tardieu, wykazała ciągłość dążeń koncentracyjnych, historia Ameryki — dążeń decentralizacyjnych. Reagowanie każdego z ustroju tak odmiennych nie może nie być przeciwnym; domaga się tego wprost zasada przyczynowości. Kontrasty istniejące w naturze obu krajów i społeczeństw przed wojną nie zatarty się i podczas wojny”.

Enuncjacje p. Tardieu są tembardziej interesujące i ważne, iż wyszły z pod pióra męża stanu, który w okresie 1917-1919 roku przebywał stale w Stanach Zjednoczonych i sam traktował o pożyczki wojenne, które dzisiaj są przedmiotem konfliktu między obu państwami.

W rozdziale zatytułowanym „Współpraca wojenna” stwierdza p. Tardieu na podstawie cyfr, iż „w ciągu pierwszych 32 miesięcy wojny, gdy Stany Zjednoczone trwały jeszcze w neutralności, Francja zaciągnęła w New Yorku pożyczek na sumę tylko 685 milionów dolarów, płacić 7, 11 a nawet 12 procent”. „Natomiast w ciągu 20 miesięcy po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone otrzymała Francja od banków nowojorskich dwa miliardy 985 milionów dolarów po 5 proc. tylko”.

Ogólna suma długów wojennych wynosi zatem, według kompetentnego w tej sprawie więcej niż kto inny p. Tardieu, z góra 3 i pół miliarda dolarów. Łatwiej było zaciągać pożyczki na tak olbrzymie sumy w okresie nieograniczonego kredytu, niż wystarać się obecnie u wierzyciela o zredukowanie długu do połowy.

Książka p. Tardieu, ministra w obecnym gabinecie p. Poincaré'ego, ukazała się na rynku księgarskim w pierwszych

dniach maja r. b. Sam autor zastrzega się jednak przeciw łączeniu w jakikolwiek sposób poglądów wyrażonych przezeń w

swej pracy z wytycznymi polityki gabinetu Poincaré'go w kwestii długów międzyaljańskich.

## LISTY z PARYŻA.

### „Serdeczne porozumienie” trwa.

Z powodu wizyty p. Doumergue'a w Londynie. — Warunki „wschodniego Locarna”

(Od własnego korespondenta paryskiego).  
Paryż, 18 maja.

P. Gaston Doumergue, Prezydent Republiki Francuskiej oraz p. Arystydes Briand, minister spraw zagranicznych — byli przyjęci przez dwór, rząd i opinię publiczną W. Brytanii bardzo serdecznie. Ich wizyta (16-19 maja) była przygotowana oddawna i odbyłaby się już rok temu, gdyby nie strajk angielski. Wypadła przecież w momencie bardzo odpowiednim.

Układy locarneńskie powstały z zacieśnienia współpracy dyplomatycznej angielsko-francuskiej, ale znaczenie tych układów zostało wyolbrzymione zarówno przez ich zwolenników, jak i przeciwników. Praktycznie biorąc układy te gwarantują status quo na zachodzie, przy czym gwarantami pomiędzy Francją a Niemcami są W. Brytania i Italia; na wschodzie zaś postanawiają, że wszelkie konflikty mają być rozstrzygane drogą arbitrażu, a gwarantem pomiędzy Niemcami a Polską z jednej strony, pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją z drugiej strony jest Francja.

Sukcesem dyplomacji p. Aleksandra Skrzyńskiego jest postanowienie (we wstępie konwencji polsko-niemieckiej), że jednostronne żądanie zmiany granic nie jest konfliktem międzynarodowym i jako takie żadnemu arbitrażowi nie podlega.

Locarno pozostawiło przecież wiele spraw niezafatwionych. Niektóre z nich wymagają uzgodnienia pomiędzy akcją Londynu a akcją Paryża. J. K. Moś Jerzy V mówił w swym toaście w Buckingham Palace (16 maja):

— Tak, jak w czasie wojny, kraje nasze podały sobie ręce i zjednoczyły wysiłki, tak samo będą nadal pracowały nad sprawą pokoju, gwarantowanego przez ogólną dobrą wolę...

Prezydent Doumergue odpowiedział: — Będziemy nadal jednoczyć nasze wysiłki dla konsolidacji i organizacji pokoju, aby zapewnić Europie erę ładu i pomysłowości i uchronić świat od groźnych powikłań...

A więc Entente Cordiale (serdeczne porozumienie) trwa pomiędzy Londynem a Paryżem. Od lat 25 „porozumienie” to oddaje obu krajom korzyści. Po wojnie byliśmy jednak świadkami groźnego kryzysu „porozumienia”. Niewątpliwie dużo było w tem winy p. Lloyd George'a, którego gwałtowność, nieszczerłość i ignorancja niemal do zerwania nie doprowadziły. Ale przynajmniej trzeba, że i Foreign Office i City zajmowały czy to w sprawach niemieckich odszkodowań i długów międzysojuszniczych, czy to w sprawie Polski lub Bliskiego Wschodu stanowiska, na które Francja godzić się nie mogła, bo jej na to nie pozwalały jej godność i interesy. Wszystkie te sprawy są dziś, na szczęście, załatwione, a Francja — dzięki sanacji swych finansów — zwiększyła znacznie swobodę swych ruchów na międzynarodowej szachownicy. Ta też w dzień wyjazdu p. Doumergue'a do Londynu pisał w „Journal des Débats” p. August Gauvain: „Foreign Office i City dość już z nami grały po swojemu. Byłoby śmiertelną nieostrożnością grę tę prowadzić nadal...”

P. Briand w dobrych więc warunkach rozmawia z sir'em Austenem Chamberlain'em. Przedmiotów do rozmowy im nie brak: Nadrenia i polityka wobec Niemiec wogóle, naprężenie włosko-jugosłowiańskie, kryzys chiński, no i — last not least — polityka wobec Sowietów. Niemcy żądają przyspieszenia ewakuacji Nadrenii. Francja powiada: „Mam prawo siedzieć nad Renem do roku 1935; mogę odejść choćby zaraz, ale niech Niemcy zgodzą się na wschodnie Locarno”. — Niemcy protestują i patrzą z niepokojem na Londyn, który w tej sprawie milczy. Ale prasa niemiecka już zamotowała, że

choć formalnie nie się w stosunkach angielsko-polskich nie zmieniło, to zainteresowanie Polską bardzo się w Anglii wzmoгло, a los Polski nie jest już Anglii obojętny, jak to było np. w roku 1920...

„Wschodnie Locarno” przecież niemożliwe jest bez gwarantów. Kto może być gwarantem pomiędzy Polską a Niemcami? Francja? Gdyby sama miała się tej roli podjąć jej opinia publiczna mogłaby zauważyć, że to zaszczyt niebezpieczny. Poza to — i to jest najważniejsze — gotowość Francji udzielenia swej gwarancji nie wystarczy, aby zmusić Niemcy do podpisania „wschodniego Locarna”. Po-

trzebna jest więc gwarancja W. Brytanii. Bez niej — nie będzie „wschodniego Locarna”.

W obecnym stanie nastrojów angielskich trudno jest przewidywać w bliskiej przyszłości zgodę Londynu na ową gwarancję. W każdym razie jej udzielenie możliwe jest tylko w ramach porozumienia francusko-angielskiego w sprawach Europy środkowo-wschodniej oraz stosunku do Sowietów. Londyn prowadzi teraz walkę dyplomatyczną z Moskwą. Londyn chce wiedzieć, co zrobi Paryż. A i Warszawę sprawa ta interesuje.

Kazimierz Smogorzewski.

## O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### JESZCZE O WYBORACH.

„Warszawianka” (24 b. m.):

„Wybory miejskie w Warszawie z dnia 22-go maja 1927 roku niosą z sobą wiele nauk, wskazówek i ostrzeżeń, które osadzają na miejscu różnych zdobywców i uzdrowicieli zbytnio rozpędzonych, a zarazem oświeclają już całkiem wyraźnie i niedwuznacznie jako dudków niektórych z zw. światłych państwówców, igrających szeroką zabawą rozwiązywania rad miejskich i gminnych i puszczania w grę pięcioprzymiotnikowego głosowania.

Słynne oświadczenie półrządowe z 15-go ub. m., po rozwiązaniu rady m. Warszawy, że żaden światły państwowiec nie będzie się liczył z tą drobną niedogodnością komunistyczną, znajduje w tym stanie rzeczy należyte oświecenie, a ulewienie listy łatwo być może ścieciem jednego zbioru, ale zarazem wzmocnieniem ziarna. Komunizm w obecnych sposobach rządzenia społeczeństwem ma widocznie dość dogodne warunki rozwoju.

Raczej żałośnie skończyła się również wielka wyprawa uzdrowicieli z przewrotu majowego na zdobycie Warszawy listą 25. Gdyby to przedsięwzięcie miało wyglądać tylko przekonaniowo - wyborczy, uzyskanie 40 tys. głosów i 16 miejsc radnych byłoby niezgorzszym wynikiem, ale dla przedsięwzięcia o wyglądzie wybitnie rządowym i z poparciem obrzydliwie półrządowym, hojnym i zgiełkliwym, jest to klęska. Dla zwolenników i chorażych Rządu w stolicy kraju 1/10 głosujących i 1/8 radnych, to ujawnienie raczej przykre.”

„Robotnik” (24 b. m.):

„P.P.S. może ze spokojną dumą spoglądać na swój stan siły. Nasza organizacja warszawska zdała egzamin zarówno co do sprężystości technicznej, jak i co do rozmachu propagandy. Najbardziej bodaj radosnym dla nas jest fakt, że „dwójka” zebrała twardą część głosów właśnie w dzielnicach robotniczych, tam, gdzie pracują wielkie zakłady przemysłowe; w centrum dały wyraz zaufaniu do partii tysiączne naprawde rzesze inteligencji pracującej.

Komunizm wzrósł bardzo pokaźnie. Dziecinne „środki zaradcze” w rodzaju unieważnienia listy, wykazały całkowitą bezskuteczność.

Przejrzyjcie uważnie szczegółową statystykę wyborczą. Na „dziesiątkę” głosowała część robotników w niektórych dzielnicach, a poza to w dużym stopniu zdeklasowane masy drobniocześności na przedmieściach oraz drobniocześności i półinteligencji na ulicy żydowskiej.

W każdym bądź razie przewaga prawicy załamała się. Pozostała jej wierna większość mieszczaństwa polskiego, no i większość niewątpliwa wszelakiej kultury, klienteli klerykalnej i t. p.

Błok listy 25 Warszawy nie zdobył, jak zapowiadał „Głos Prawdy”. Nie zdobył również — widzimy z powyższego — kół wymarzonych „stanu średniego”. Skupił dokoła siebie biurokrację i — przed czym ostrzegaliśmy — pewne odłamy pracowniczego, cofając się wstecz pod względem społeczno-kulturalnym. Gdyby chodziło o sek-

ces odniesiony w stosunkach normalnych — powiedzieliśmy, że jest duży. Ale „dwudziestka piątka” była zjednoczeniem wszystkich grup rządowych, po roku wszechwładzy jej właśnie Rządu, przy użyciu ogromnych materialnych środków agitacji osiągnęła 40,000 głosów w stolicy, a nacisk był wszakże niepowściąld.

I dlatego nasuwa się wniosek oczywisty: władza państwowa w jej dzisiejszej postaci opiera się o kierunki, stanowiące ogromną mniejszość w społeczeństwie, w pierwszym rzędzie na biurokracji.”

Półoficjalna „Epoka” (24 b. m.):

„Zwycięstwo czynników centrum demokratycznego, przedstawicieli warstwy średniej pracującej jest wymowne i nie podlegające żadnej wątpliwości. Jest w tem niewątpliwie zwycięstwo interesu państwowego. Aby zdać sobie sprawę z wagi i wartości tego zwycięstwa, trzeba jeszcze obliczyć rozmiary klęski Narodowej Demokracji.

Ludność Warszawy rozprawiła się w swojej ogromnej większości z endecją w sposób bardzo wymowny. Oczywiście jest to krok dopiero na drodze do uświadomienia szerokich warstw, ale krok znaczny i doniosły.

Również i w sferze ludności żydowskiej zwyciężyła nacjonalistyczna nieco została osłabiona na rzecz warstw światlejszych i bardziej demokratycznych.

Znamienne jest też zwiększenie ilości mandatów socjalistycznych z 17 proc. i 23 mandatów na 22 proc i 28 mandatów.”

„Kurjer Poranny” (24 b. m.):

„Ale i demokracja polska nie ma powodu do przesadnej radości. Prawda, że stronnictwa demokratyczne zyskały 44 względnie 46 mandatów przy skupieniu 112,640 głosów, względnie 118,943 głosów (jeżeli wliczyć „jedenastkę”), ale bardzo duża ilość głosów, nie ulegających chętniej sugestji rozpięzchła się na listy uboczne, co świadczy o dużej rozspiepcie myśli publicznej i małej dojrzałości organizacyjnej obozu demokratycznego i o zbyt późnem i w wielu szczegółach niefortunem i bezładnem prowadzeniu niejako na ślepo akcji wyborczej”.

## KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

„Kobieta nad przepaścią”

W rolach głównych słynni artyści  
Sascha Gura i Alfred Abel

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

## KACIK DLA CZYTELNICZEK „K. Ł.”. PLASZCZ LETNI.

Kobieta oszczędna, zastanawiająca się nad tem, co sobie sprawić tego roku — płaszcz czy kostium (o ile nie może sobie pozwolić na jedno i drugie, oczywiście) — powinna zdecydować się na płaszcz.

Nie dlatego bynajmniej, żeby kostium nie był potrzebny, ale dlatego, że w naszym klimacie łatwiej jest obyć się bez niego, niż bez płaszcza, który jest wprost niezbędny.

Od zimy przechodzimy ku latu prawie bez wiosny. Lato może być równie pełne niespodzianek, jak krótkotrwała wiosna i nawet w pozorne piękny, słoneczny dzień czerwcowy nie będzie zupełnie bezpiecznie wyjść na ulicę tylko w sukience.

Modele płaszczyków tegorocznych są tak piękne, że jest w czem wybierać. Ogromnie modne są płaszcze w poprzeczne zakładki cieniowane, najczęściej, ściemniające się od góry ku dołowi. Przy umiejętnym stopniowaniu ich szerokości może to nawet do pewnego stopnia poszczuplać figurę... Ładne są takie płaszcze w odcieniach niebieskich — od jasnego błękitu do ciemnego chabru, albo beige, dochodzący prawie do brązu, lub jasno malinowy, przechodzący w kolor malwy. Niebieski kolor zresztą opatrzył się już na wiosnę i zaryzykować sprawienie sobie nowego płaszcza w tym kolorze może ktoś, komu jest w nim wyjątkowo do twarzy.

Inny model — zupełnie gładki, ma zlekką wy-  
rzućne plecy, a jako jedyną ozdobę kolorowe aplikacje z sukna albo różnobarwnych skór (może być jaszczurka) u dołu i na kołnierzu. Ładne są także płaszcze z jasnego sukna.

Jeśli się jedzie nad morze, to warto sprawić sobie płaszcz z białego sukna, albo welnanego trykotu, który wygląda zawsze ładnie i elegancko a tam tylko jedynie nie brudzi się szybko. Ale to tylko w tym wypadku, jeśli prócz tego ma się w swojej garderobie skromny płaszcz angielski a deszcz i niepogoda.

Płaszcze te, jak zwykle z covercoatu, lub nie przemakalnej gabardyny, są najpraktyczniejsze i zawsze mają swoisty szyk. Pewną nowością w klasycznym ich fasonie są cięte odstające kieszenie, przerywane trochę równą linię boków. Paseczki i mankiety spinają się klamkami. Jest to fason nieśmiertelny, bo stworzony dla istotnej potrzeby i wygody.

U. N.

# Tragiczna historia „Latarni trzech szkieletów”. Niezwyczajny najazd szczurów na samotną wysepkę. Światło latarni morskiej gaśnie. Co ujrano na wyspie. Okręt opuszczony. Pożarci żywcem przez szczury.

w) W Ameryce południowej, na wyspie leżącej o 40 mil od brzegów Gujany francuskiej, rozegrał się wstrząsający dramat. Na wyspie tej wśród oceanu od lat 25 wznosi się na skale latarnia morska zwana oddawna „Latarnią Trzech Szkieletów”, obsługiwana przez trzech strażników, którzy pełnią służbę na zmianę przez cztery miesiące, poczem udają się na dwa tygodnie wypoczynku na ląd.

Ostatnio zluźbę pełniło tam trzech dawnych marynarzy bretońskich. Z końcem marca pewnej nocy światło nie zostało na latarni zapalone, wskutek czego statek udający się z Gujany holenderskiej do Europy, wpadł na skałę, na której wznosi się latarnia i rozbił się. Na brzegu nie wiadomo o rozbiciu, ale ponieważ w nocy nie zauważono światła z latarni, na drugi dzień szalupa francuska udała się na miejsce, celem zbadania przyczyny.

Dostęp do latarni jest dla większych łodzi wprost niemożliwy. Ostatecznie jednak po wielu nadludzkich wysiłkach udało się załodze doprowadzić szalupę dosyć blisko, aby móc przekonać się o wstrząsającym dramacie, którego teatrem była mała wysepka. U brzegów pływały szczątki jak po rozbiciu okrętu. Kiedy podczas odpływu poziom wody się zniżył, ujrano obok wyspki sterczące z morza kadłuby dwu okrętów. Cała wysepka, mierząca 50 m. wzdłuż i 8 m. w szerz pokryta była chmurą wielkich szczurów okrętowych.

W takich warunkach nie było mowy o wylądowaniu. Szalupa udała się do portu i powróciła zaopatrzona w zapasy trującego gazu i sikiwa strażackie, z których skierowano prąd trującej cieczy na szczury. Całe ich stado schroniło się

do wnętrza latarni już i tak pełnej innych chmar.

Wewnątrz wieży znaleziono szkielety trzech strażników, ogryzionych doszczętnie. U stóp latarni na skałę leżały szkielety trzynastu innych ofiar, pożartych przez żarłoczne zwierzęta. Ze wszystkich szczegółów jak również z kilku słów nakreślonych w ostatniej chwili na murze ręką jednego ze strażników, udało się odtworzyć cały przebieg okropnego dramatu.

Poprzedniego dnia o świcie załoga latarni ujrzała dziwne manewry jakiegoś statku, który to zbliżał się do latarni to znów oddalał. Jako wytrawni marynarze, strażnicy zrozumieli po krótkim czasie, iż okręt jest opuszczony przez załogę, ale narazie nie mogli sobie zdać sprawy z

jakiego powodu. Silniejsza fala rzuciła statkiem o skałę, rozbijając go na miazgę, a wtedy trzech strażników zrozumieło z przerażeniem, dlaczego statek został opuszczony. Z rozbitych szczątków nieprzebrane tysiące szczurów rzuciły się wplaw ku wyspie.

W nocy latarnia nie została zapalona i to spowodowało rozbicie drugiego statku „Albert Niffert”, holenderskiego okrętu z Rotterdamu. Rozbitki, którzy ze statku schronili się na skałę, ulegli temu samemu losowi.

Kiedy załoga pierwszego okrętu, która wolała, prawdopodobnie na pełnym morzu, ratować się ucieczką przed szczurami, dać znać o sobie, będzie można dowiedzieć się dalszych szczegółów z tej rzadkiej w dziejach morskich katastrofy.

## Pierwsi pionierzy awiacji.

Lotnictwo na początku XIX-go wieku.

„Comoedia” przypomina, że dnia 19-go czerwca 1812-go roku w ogrodach paryskich Rivoli dokonał niejaki Deghen śmiałego lotu przy pomocy aparatu, składającego się z poziomo umocowanego żaglu, oraz śmigowego motoru powietrznego. Ówczesne pisma stwierdzają, że pierwsza próba dała najzupełniej pomyślne wyniki, następny jednak lot, dokonany na Polu Marsowem w dniu 5-ym października, zakończył się tragicznie. Deghen spadł wraz z aparatem swoim na licznie zebrany tłum publiczności, połamał sobie ręce i nogi i

poranił kilka osób, co wywołało takie oburzenie, że nieszczęśliwego śmiałka dobito na miejscu katastrofy.

## NOWY TANIEC.

Biedni tancerze! Jeszcze nie zdążyli oswoić nóg z jednym wytworem sztuki choreograficznej, a już moda nakazuje im studiować nowe „pas”! Z Ameryki rzecz prosta, przybywa do Europy taniec, zwany „Banana slide”, a naśladujący ruchy człowieka, który ślizga się naskutkiem nastąpienia na skórkę banana (sic!). A więc już nie taniec, lecz ślizganie się po podłodze....

—o:—

GEORGE MEREDITH.

(150)

## Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Dokończenie).

— Mam nadzieję, że brat pani odwiedzi nas w tym tygodniu — powiedziała. — Czy wolno mi się spodziewać, że i pani zechce mu łaskawie towarzyszyć?

Hrabina poczuła, że godność jej wzrasta, gdy odpowiadała:

— Lady Jocelyn! jeżeli kiedy dostąpię zaszczytu być zaproszoną do pałacu pani, to muszę zgóry wiedzieć, że zostanę odpowiednio postawiona. Nie życzę sobie, żeby po raz drugi znitzono mnie do poziomu mego brata.

Serce Evana nazbyt było przepełnione młodą, nieoczekiwaną szczęściem, by mógł mówić lub zwracać uwagę na słowa. Zimna elegancja hrabiny dla lady Jocelyn: Mocne spojrzenie rzuciło mu przez Roze: przytłumiony okrzyk starego Toma, że nie jest tak głupi, jak się wydawał — wszystko minęło jak sen... A gdy został sam, wydany na wściekłość hrabiny, nie prosił, by go oszczędziła, nie bronił się...

Tegoż jeszcze dnia pożegnała go, zrywając niej pokrewieństwa. Ale gwiazda hrabiny nie opuściła jej. Zajrzawszy do sklepu dla wydania jakiegoś polecenia panu Raikes, który tam odbywał pokutę za karierę gentlemana, usłyszała, że stary Tom i Andrzej śmieją się — zupełnie nie jak bankruci...

— Ktoby pomyślał, że kobiety są tak głupie — nie wyłączając hrabiny!

To był głos Andrzeja. Śmiał się, jak człowiek wyzwolony. Hrabina miała z nim krótką rozmowę (zanim wyjechała, aby połączyć się z mężem pod dachem wielbego Herberta Duffiana) i Andrzej przestał się śmiać...

Rozdział XLVII.

W rok później. List hrabiny de Saldar do Sancorvo do siostry Karoliny.

Rzym.

„Niech ten znaczek pocztowy będzie odpowiedzią na twój list otrzymany przez konsulat, a wręczony mi z wielu uprzej-

mościami przez konsula. Będziemy jeszcze mieli ambasadę w Rzymie — zapamiętaj słowa swojej Luizy! Tak, najdroższa! Jestem tu — duszą i ciałem. Dobiłam wreszcie do portu, znalazłam schronienie, a niech ci, którzy mnie potępiają, porównają spokój swojej duszy ze spokojem moim. Myślicie, że udało wam się przewyciężyć nasze pochodzenie! Najdroższa, śmieję się z tego! Wiem, że herezja protestancka nie jest w stanie dać cienia pociechy! Urodzona nisko sama, raczej faworyzuje ziemskie wyróżnienia. Tylko słodki najwyższy Pontifex tuli w ramionach wszystkich, nie wykluczając krawców! Gdyby ludzie wiedzieli, że tu czeka ich błogosławione szczęście!...

Podziękuj Harriecie za wiadomość. Nie potrzebuje nic mówić. Odmawiając mi gościnności — chociaż wiedziała, że dom jej wolny jest od wierzyńców, jak cudzoziemiec z tytułem hrabiowskim od pochybów — Harrieta popchnęła mnie ku panu Duffian. Och! jakże wdzięczna jej jestem za ten bezgraniczny brak uprzejmości! Jak gorąco wybaczam jej ową niesiostrzaną — żeby nie użyć silniejszego wyrażenia — mściwość jej niewytłumaczonego postępu! Kiedyś straszne będą jej cierpienia! Miejsce jej zajął we mnie pocziwy Andrzej. Dlaczego wymawiasz się przed latwą dla niego szkodliwością? Nikt może o tem nie wiedzieć! Mówię ci szczerze, że biorę dwa razy tyle, a ta przemiła kreatura jest tem zachwycony... ale ja potrafię być dyskretna!

— Och! ta szlachetność bezgranicznie spotwarzanych jezuitów! Przypominają mi oni bardzo sir Charlesa Grandisona, rysunki tytułowe powieści, które czytaliśmy jako dziewczynki. Chodzi mi o maniery i idee, jakie nasuwały — nie zaś suknie lub długość nóg, oczywiście! Ta sama zniewalająca słodycz, ten sam nieodparty wpływ na duszę kobiety! Wymagają cnoty od dwojga — co powiedziałam Siliwie, który się śmiał.

„Albo rozkosze spowiedzi, moja droga! ale najpierw chcę pomówić o Evanie! Attache przy ambasadzie w Neapolu — to brzmi jak bajka! Na takim stanowisku powitam go chętnie, gdyż to pozwala mi przyznać się do niego! Nie jestem pewna, czy duchowo Roza potrafi być dla niego odpowiednią towarzyszką... Ale to się już stało i ja to zrobiłam i nie pozostaje mi

nic do mówienia... Zachowanie się lorda Laxley, który nie chciał zwrócić słowa kobiecie, wiedząc, że serce jej należy do innego — przeszło moje najśmielsze przypuszczenia! Jeden ze szlachetnych parów między jego przodkami musiał być świętym... O, ta szlachta rzymska! Wdzięk, wyrafinowanie, intrygi, cudowne zrozumienie twoich myśli pragnie na każdym kroku! Znajdziesz tu wszystkie rozkosze świata, a korona tego jest religia! To dla mnie prawdziwa rozkosz! Teraz dopiero czuję, że czegoś nie zrobiła — nie mogę zabnąć za daleko, dopóki jestem pod opieką mego przemiłego księdza. Czegoś podobnego nie odczuwałam dawniej!

Wyobrażam sobie pana Parsley'a, oświadczonego się pięknej wdowie Strickel! To nie jest przyzwoite, że się z tem tak pośpieszył — owdowiła w takich okolicznościach! Ale śmiem twierdzić, że był bezinteresowny, jak tylko duchowny protestancki bezinteresowny być potrafi! Piękność — to dobry posag i pomaga w karierze biednemu duchownemu waszego wyznania i on o tem wie... Wasi biskupi i Arcy są bardzo wrażliwi na piękno osób zanoszących petycje — i my tu wiemy, w jaki sposób rozdzielane są wasze do chody i beneficja! Co masz zamiar robić? Przyjeżdż do mnie! wróć na łono starego i jedynie prawdziwego kościoła, a ja zobowiązuje się wydać cię za rzymskiego księcia nazajutrz po twoim przyjeździe! To znaczy, jeżeli nie miałaś zamiaru wykonać pewnego planu, którego ja się nie wyrzekłam... W tym wypadku — zostań... Pan Duffian mówi, że jako księżna of B. będziesz serdecznie powitała przed jego świętobliwość, który przyjmie również kobiety. Bezsensowne sprawozdania o tej ceremonii zawierają same kłamstwa. Oczywiście, nie całujemy jego pantofla, ale mamy przywileje równie godne zazdrości... Herbert jest uosobieniem wdzięku. Przyznaję, że jest trochę nużący ze swoimi starożytnymi ruinami i swoim Dantem (poeta!). Jest zupełnie mego zdania, że Evan nie zmyje piętna krawiectwa, dopóki nie nawróci się do kościoła rzymsko-katolickiego. Zaklinam cię, Karolino! wyłóż to jasno swemu drogiemu bratu! Faktem jest, że dopóki będzie protestantem, dla mnie pozostanie krawcem. Ale to Roza byłaby przeszkodą. Wiem, że jest to małostkowy, uparty,

umysł, niezdolny do przyjęcia nowych idei. Czy dowodem tego nie jest sposób, w jaki przyłgła do Evana, kiedy udało mi się zbliżyć ich do siebie? Nie jestem wcale zdziwiona, że pan Raikes ożenił się z pokojówką Rozy. To dowód doboru naturalnego. Ale to śmieszne, kiedy myślę, że prowadzi starą budę pod numerem 193 i ma kredyt! przypuszczam, że rodzice jego godni są litością — ale czy to stworzenie warte było lepszego losu? Mama zrobiła mi przykrość, godząc się na gospodynię do starego rzędu. Nie mam nic preciwko samemu faktowi, gdyż otwiera on pewne perspektywy, ale mogła nalegać na mieszkanie gdzie indziej, niż w Fallowfield! Nie jestem twego zdania, że słusznie nie zgodziła się na powtórne małżeństwo. Wiek mamy nie chroni jej przed zgorznięciem waszego protestanckiego gminu!

„Z dnia na dzień oczekuję nawrócenia Harry Jocelyn'a. Słusznie go tu wystąpił, gdy się weźmie pod uwagę szaleństwo, jakie mu wbił w głowę Evan! Nie, znajdzie innej żony, a protestantyzm zostanie dla jego porzuconej kochanki.

„Patrz no, jak twoja Lui wyrzekła się świata i jego marności! Myślałaś, że wrócę do was skruszona i rozżalona? Przeciwnie! nigdy nie czułam się dumnie! Upewniam cię, że nie próżnowałam! Kościół potrzebuje mnie! Jestem zobowiązana służyć mu na wieki, choćby za spokój jaki mi dał — pod jednym względem...  
P. S. Jestem przekonana: Człowiek nie może być prawdziwym gentlemanem nie należąc do prawowitego kościoła. Dlatego tak jest — nie wiem. Ale to nawrócenie zawdzięczam memu mężowi. Miłość otacza mnie najdroższą! Katolicy są łaskawi. Pewnego dnia powstała kwestja, kto powinien być skompromitowany — mężczyzna czy kobieta? Chodziło o najgłupszą plotkę. Gentleman nie zawahał się. I dlaczego? bo jego spowiednik był zreczny... Wyobraź sobie lorda Laxley'a w podobnym położeniu... Drze... Z tego widać, że wasza religja wyklucza możliwość bycia prawdziwym gentlemanem i bez względu co Evan myśli o sobie i co Roza myśli o nim — ja znam całą prawdę...

(Koniec).

—o:—

## Co dzień niesie?

**Maj**  
**25**  
**Środa**

DZIS: Grzegorz VII.  
JUTRO: Wnieb. Pańskie.

Wschód słońca 3.30  
Zachód słońca 19.35.  
Wschód księży. 0.43.  
Zachód księży. 14.23.  
Długość dnia 17.06.  
Przybyło dnia 7.56.

## JUTRO ŚWIĘTO!

Wobec pogłoski, jakoby jutrzejsze święto należało do tych, które zostały umiesione, wyjaśniamy, że dzień jutrzejszy jest uroczystym świętem i wszelkie urzędy, jak również sklepy są nieczynne.

## ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Wzorem lat ubiegłych, spółdzielczość wszystkich krajów obchodzić będzie w roku bieżącym święto spółdzielczości w dniu 5 czerwca. W Polsce Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości święto to przeświąta na dzień 12 czerwca.

Jak się dowiadujemy, powstał w Łodzi lokalny komitet wyłoniony z miejscowych organizacji spółdzielczych, którego zadaniem będzie zorganizowanie we wspomnianym dniu święta spółdzielczości na terenie naszego miasta. Na czele komitetu stanęli: dyr. J. Wołczyński, Maria Szczawińska, St. Koźuchowski, dr. A. Grabowski i inni. Pierwsze posiedzenie komitetu odbyło się w dniu 17 b. m., na którym omówiono szczegóły programu święta. Między innymi program przewiduje pochody oraz wiece publiczne.

## Jak miasto uczci pamięć s. p. prezydenta Cynarskiego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej omawiana będzie obszernie sprawa uczczenia trwałego przez miasto pamięci tragicznie zmarłego prezydenta Cynarskiego. W sprawie tej istnieje szereg wniosków kilku frakcji radzieckich, dotyczących podjęcia budowy domu wychowawczo-poprawczego przez gminę i nadania mu nazwy s. p. prezydenta Cynarskiego. Złożona tu została bowiem petycja szeregu obywateli z opinia popierającą sadu dla nieletnich w Łodzi oraz sadu okręgowego. Rada Miejska ustaliła koszt budowy tego domu poprawczego oraz miejsce, na którym ma on stać. (e)

## Dodatkowe pożyczki na wykończenie domów.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym omawiano petycję właścicieli domów jeszcze nie wykończonych.

Bank Gospodarstwa Krajowego domaga się, aby komitet rozpatrzył te petycje, gdyż dopiero po całkowitym wykończeniu domu i otytułowaniu go, może nastąpić konwersja pożyczki krótkoterminowej na długoterminową.

Petycji rozpatrywano ogółem 32 i w większej ilości przyznano dodatkowe sumy na wykończenie domów. (b)

## W SPRAWIE KONCESYJ WÓDCZANYCH.

Izba Skarbowa otrzymała już okólnik w sprawie przedłużenia koncesyj wódczanych, które miały być wycofane z dniem 1 lipca.

Właściciele koncesyj winni sprawdzić czy przedłużono im koncesje do końca roku, w przeciwnym razie mogą zwrócić się do Ministerstwa Skarbu, przyczem po zmianie musi być opatrzone stemplem w wysokości 5 zł. (b)

## ZAPISY KANDYDATÓW DO MIEJSK. MĘSKIEGO SEMIN. NAUCZYCIELSKIEGO.

Wydział Oświaty i Kultury przypomina osobom pragnącym wstąpić do miejskiego męskiego seminarium nauczycielskiego im. E. Estkowskiego, iż zapisy kandydatów przyjmowane będą do dnia 15 czerwca r. b.

Do podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych winny być dołączone: metryka urodzenia kandydata, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, świadectwo szkolne oraz własnoręcznie napisany życiorys, jak również 10 zł. tytułem eksv egzaminacyjnej.

Blizszych informacji co do programu i terminów egzaminów udziela kancelaria seminarium (ul. Czerwona 8) codziennie, w godzinach szkolnych.

W przededniu akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

## Związki zawodowe dążą do wystawienia nowych żądań.

## Dziś konferencja w Min. Pracy w sprawie angielskiej soboty.

Sprawa angielskiej soboty od dłuższego czasu jest przyczyną zatargów i niepo rozumień w przemyśle włókienniczym w Łodzi. Brak odpowiedniej ustawy i nierozstrzygnięcie tej sprawy przez komisję arbitrażową sprawia, że w fabrykach łódzkich wynikają konflikty i strajki, co nader ujemnie wpływa na stosunki gospodarcze w naszym mieście.

Z jednej strony zebrania protestacyjne robotników, na których poruszana jest nawet sprawa strajku powszechnego w obronie angielskiej soboty, z drugiej strony niewzruszone stanowisko przemysłowców, którzy niekierowani żadną ustawą, nie chcą zasadniczo zgodzić się na wypłatę zarobku sobotniego w wysokości pełnej stawki za 6 godzin pracy i grożą lokautem w razie kontynuowania przez robotników protestacyjnych strajków.

Czynnik miarodajny nie mogą powziąć żadnej decyzji w tej sprawie, gdyż zarówno i im brak odpowiedniej ustawy stoi na przeszkodzie. Okręgowy inspektor pracy w Łodzi, do którego kierowana są skargi z tytułu nieprzebiegania przez przemysłowców angielskiej soboty, w większości wypadków jest bezradny, okólnik bowiem Ministerstwa Pracy w tej sprawie nie traktuje dość obszernie o całym zagadnieniu.

Pragnąc położyć kres tym anormalnym stosunkom, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz skomunikował się z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej gdzie postanowiono zwołać specjalną konferencję, na której kwestia zapłaty za angielską sobotę będzie ostatecznie zadecydowana. Konferencja ta odbędzie się w Ministerstwie w dniu dzisiejszym.

W tym celu wyjeżdża do Warszawy inspektor Wojtkiewicz, który weźmie udział w tej konferencji, po otrzymaniu zaś konkretnych wskazówek i wyjaśnień, po powrocie do Łodzi zwoła konferencję przedstawicieli obu zainteresowanych stron, na której wyjaśni ostateczne stanowisko Ministerstwa w tej sprawie. (i)

W dniu wczorajszym w Domu Ludowym odbyło się specjalne zebranie delegatów i robotników Chrześ. Związku Zawodowego, na którym omawiano sprawę wystąpienia z żądaniem podwyższenia płac robotnikom w przemyśle włókienniczym.

Przedstawiciele zarządu wskazali, że od czasu zakończenia strajku i uzyskania podwyżki na mocy orzeczenia komisji arbitrażowej, drożyzna wzrosła do tego stopnia, że ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby podwyższone zostały o kilkadziesiąt procent. W ten sposób uzyskała na po strajku podwyżka nie przyczyniła się do polepszenia warunków robotników,

wprost przeciwnie, nawet w porównaniu z wydatkami robotnicy zarabiają daleko mniej niż przed strajkiem.

Ten stan rzeczy jest powodem wystąpienia robotników w poszczególnych fabrykach, gdzie domagają się oni od swych delegatów interwencji o wystąpienie z ponowną akcją podwyżkową.

Omawiając powyższą sprawę, referent zaznaczył, że ostatni strajk wywołał niezadowolenie u rządu, na co zwrócił uwagę wicepremier Bartel na odbytej wówczas konferencji, uważając, że przed przystąpieniem do strajku robotnicy winni byli się odnieść do rządu, który nie odmówi nigdy swego poparcia.

P. wicepremier Bartel zwrócił wówczas uwagę, że jednakowoż rząd tylko w tym wypadku zgodził się interweniować podczas przyszłych akcji, o ile zostanie

każdorazowo o tem wcześniej powiadomiony, by móc polubownie, nie uciekając się do żadnych środków, sprawę zlikwidować.

W związku z tem referent zwrócił uwagę, że i obecnie przed przystąpieniem do akcji, należy się temu podporządkować, by móc za pośrednictwem rządu uzyskać jakąkolwiek podwyżkę.

Referat powyższy wywołał bardzo ożywioną i długą dyskusję, podczas której poszczególni mówcy wskazywali, że z akcją podwyżkową nie należy zwlekać lecz natychmiast do niej przystąpić.

Co się tyczy wysokości żądanej podwyżki, postanowiono zwrócić się w tej sprawie do pozostałych związków zawodowych, celem odbycia z nimi wspólnej konferencji, na której zostanie ustalona forma i wysokość podwyżki. (i)

## Uroczysty obchód 36-letniej rocznicy „Rerum Novarum”.

Dla uczczenia 36-letniej rocznicy wydania encykliki „Rerum Novarum”, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Rada Okr. Chrześ. Zw. Zawodowych oraz Polskie Str. Chrześ. Demokracji urządziła w dniu 26 maja r. b. t. j. w czwartek, uroczysty obchód.

Program uroczystości jest następujący:

O godz. 10-ej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, które odprawi J. E. ks. biskup Tymieniecki. W czasie nabożeństwa wygłosi okolicznościowe kazanie ks. kanonik Rybus.

O godz. 3-ej po poł. odbędzie się aka-

demja w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza, gdzie na program złożą się: Hymn Narodowy, odegrany przez orkiestrę Stowarzyszenia Chrześ. Zw. Zaw., słowo wstępne wygłosi poseł A. Harasz, chór Tow. Śpiew. „Lira” wykona „Wizję Sztyldwacha” w opracowaniu dyr. A. Pedzimeża; przemówienia posła Błażejewicza, ławnika inż. K. Folkierskiego, ks. kanonika Rybusa, poczem chór Tow. „Lira” odśpiewa „W lesie” Noskowskiego i „Wzniesie się orle” — Żukowskiego. Na zakończenie orkiestra odegra Hymn Narodowy. (u)

## Dzień katolickiej dziatwy szkolnej.

## Krucjata Eucharystyczna.

Wychowanie dziatwy na zasadach pedagogii katolickiej jest sprawą pierwszorzędnej wagi w dobie obecnej. Umiłowanie i cześć Eucharystii wśród młodzieży to potężny i skuteczny środek wychowania katolickiego. Tę myśl propaguje i wciela w życie Krucjata Eucharystyczna czyli Apostolstwo modlitwy dla dzieci.

Założona od 2 lat wśród dziatwy szkół powszechnych naszego miasta, rozwija błogą swą działalność. W dniu zaś 29 b. m. (niedziela), Krucjata Eucharystyczna urządziła w Łodzi specjalne uroczystości dla dziatwy szkolnej. Porządek ich będzie następujący:

Godz. 8 rano — msza św. w katedrze św. Stanisława Kostki, odprawiona przez

J. E. ks. biskupa d-ra Tymienieckiego; o godz. 10 i pół — akademja uroczysta, podczas której przemawiać będzie generał dyrektor Kr. E. w Polsce O. Bok T. J.; o godz. 12-ej — pochód dzieci ul. Piotrkowska i św. Anny do kościoła Matki Bożej Zwycięskiej. W kościele przemówi wielki miłośnik dziatwy szkolnej ks. prałat Kaczyński.

Uroczystość ta winna zainteresować wszystkich tych, którym niewinność dusz dziecięcych i czystość serc jest drogą.

Iniatoryzy ufają, że wszyscy katolicy rodzice i wychowawcy wezmą udział w tej pięknej uroczystości, by zaświadczyć że ich ideały życiowe są zgodne z ideałami dziatwy polskiej.

## Z ESTRADY.

## Drugi Popis Konserwatorium

H. Kijeńskiej w Łodzi.

Konserwatorium na 2-im popisie w sezonie bieżącym zadokumentowało swą wielką żywotność na polu krzewienia wiedzy muzycznej, albowiem nie poprzestając na występach solistycznych zmierza do wszechstronnego ujęcia jej całokształtu i chce to specjalnie zaznaczyć w programie umieszcilo klasy zespołowe.

Młody chór mieszany (klasa prof. Waljewska) przedstawił się w bardzo korzystnym świetle tak pod względem czystości jak i pełni brzmienia, jako dodatni objaw podkreślić należy wyrazistość szczegółów polifonicznych w „Ave verum” Mozarta i „Szeześciu” Karłowicza oraz panowanie nad różnymi stylistycznymi właściwościami wykonywanych utworów.

Z orkiestrowej i kameralnej klasy prof. Witkomińskiego ta ostatnia odegrała kwartet fortepianowy D-dur Beethovena.

Klasa wiołonczelowa dała nam p. Kercfela, który wykonał Romans i Intermezzo Golttermanna.

Orkiestra w marszu z „Serenady” Karłowicza op. 2 i „Elegii” Czajkowskiego odznaczyła się wielką sprężystością rytmiczną, a także na szczególniejszą uwagę zasługuje sprawne i należyte wyszkolenie smyczkowanie, bardzo ważne jako

przygotowanie przyszłych dobrych członków orkiestr. Nadzwyczaj szczęśliwie został rozwiązany problem akompaniamentu do koncertu Mendelssohna g-moll przez orkiestrę, zamiast zwykłego zastosowywania drugiego fortepianu, które niekorzystnie oddziaływało na solistę z braku kolorystycznych kontrastów.

Solistką w tym koncercie była p. Bacewiczówna, z klasy prof. Dobkiewicza, odznaczająca się zaawansowaniem technicznym i rozmachem w wirtuozowskich szczegółach koncertu.

Z klasy prof. Dąbrowskiego p. Morgulisówna ciekawie ujęła nocturne Fis-dur Chopina, wykazując w interpretacji pewien nerw pianistowski. P. Wajsówna w „Liebestraumie” Liszta muzykalnie prowadzi melodię, trafnie rozwiązała dynamiczną linię kompozycji. Prócz tego odegrała trudną parafrazę „Przańniczkę” Adura Wagnera-Liszta.

Z klasy prof. Lewandowskiego p. Sapirówna w „Variations serieuses” Mendelssohna dbała o stylistyczne właściwości kierunku romantycznego, podkreślając miejscami ich poetycką treść. P. Fabelińska przedstawia się jako wyraźnie rozwinięta indywidualność, przedewszystkiem w nieprzeciętnym i subtelnym frazowaniu nocturnu cis-moll i piękna linja gradacyjna w Balladzie As-dur Chopina. Umiar i równowaga we współczesnej ewolucji pierwiastków muzycznych i technicznych stwarzają z n. Fabelińskiej wielce obiecujący materiał na pianistkę.

P. Falkowska, klasa prof. Turczyńskiego

go, w warjacji F-dur Czajkowskiego i w scherzu b-moll Chopina przedstawiła się jako pianistka rozporządzająca drobniogłowo wykończoną techniką i umiejętność trafnego wczuwania się w muzyczną treść utworu. Program zakończył p. Czynny wykonaniem sonetu Petrarki Nr. 104 Liszta, w którym ujawnił dużo pocię, a w polonezie As-dur Chopina starał się osiągnąć całą potęgę wyrazu i dramatycznego napięcia w tym imponującym wybuchu żywiołowości.

Pp. Barwiński i Spodenkiewicz, uczniowie klasy skrzypcowej prof. Dzierżanowskiego, odznaczają się sumiennie przy swojnemi metodami pedagoga i rozporządzają zasobnemi walorami gry skrzypcowej.

Numerem programu godnym specjalnej uwagi było wykonanie własnych warjacji c-moll przez p. Romanowską, słuchaczkę klas teoretycznych prof. Waljewska. Warjacje te jak na pracę uczniów skąd odznaczają się dużą szlachetnością inwencji melodyjnej, ciekawą harmonizacją i korzystnie odbijającym się wzorowaniem na najszczytniejszych pomnikach literatury muzycznej.

Nie można też pominąć milczeniem artystycznie ujętego akompaniamentu p. Mayzla do różnych numerów solowych. Biorąc pod uwagę obydwa tegoroczne popisy, można mieć niepłonną nadzieję, że konserwatorium dzięki pracy całego zespołu profesorów i dzielnemu kierownictwu pani H. Kijeńskiej, stale iść będzie po raz wytkniętej drodze. Zastępca.

## Praca społeczna w Łowickiem.

Miarą zainteresowania pracą społeczno-oświatową w Łowickiem był kurs umiejętności pracy społecznej, urządzony w dniach 15, 16 i 17 maja r. b. przez Polską Macierz Szkolną w Łowiczu. Organizacją kursu, z inicjatywy p. d-rowej Anieli Chmielińskiej, zajął się specjalny komitet organizacyjny pod przewodnictwem p. Franciszka Trawińskiego, dyrektora banku. Komitet przygotował stronę gospodarczo-rozrywkową oraz rozwinął akcję propagandową na rzecz kursu.

Kurs otworzył przemówieniem prezes rady szkolnej łowickiej p. Grabiński. Wykłady wygłaszały: dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler i p. Kazimiera Rosinkiewiczówna. Ilość słuchaczy przekroczyła cyfrę 500 osób. Sala i galeria teatru „Eos” była przez trzy dni przepelniona uczestnikami kursu, którzy po 8 godzin dziennie słuchali wykładów o tem, jak organizować i prowadzić pracę społeczną-oświatową w Polsce.

Na zakończenie kursu przemawiali: p. inspektor szkolny Benedyktowski, p. Niedzielski w imieniu nauczycielstwa i p. Kaczowska w imieniu innych słuchaczy, podnosząc wielkie znaczenie tych kursów oraz dziękując Macierzy i prelegentom za pracę.

### PRZEDSTAWICIELE WŁADZ NA OGÓLNO - POLSKIM ZJEŹDZIE SPÓŁDZIELCZYM W ŁODZI.

W dniu 28 maja rozpoczyna w sali Filharmonii swe dwudniowe obrady ogólnopolski doroczny zjazd spółdzielczy. Komitet organizacyjny zjazdu zwrócił się do przedstawicieli władz rządowych z województwa Jaszczółtem na czele oraz do przedstawicieli samorządu łódzkiego o przyjęcie udziału w obradach zjazdu, na który przybyć ma do Łodzi również b. prezydent Rzplitej p. Wojciechowski. Poza szeregiem referatów o zadaniach i potrzebach ruchu spółdzielczego w Polsce omawiane będą sprawy konsolidacji tego ruchu, który ma przed sobą wielką przyszłość, a którego jednym z pionierów jest właśnie b. prezydent St. Wojciechowski.

### Z TOW. „LOKATOR”.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd lokatorów ze wszystkich stowarzyszeń lokatorskich. Na zjeździe omawiane będą sprawy wstrzymania czynszu komornianego i sprawy rozbudowy.

Towarzystwo „Lokator” wysyła na zjazd swych przedstawicieli z bogatym materiałem statystycznym. (b)

## TEATR MIEJSKI.

### „W rajskim ogrodzie”

Komedja w 4-ach aktach Rudolfa Bernauera i Rudolfa Oesterreichera.

Nie należy się dziwić, że komedia spółki autorskiej Rudolfa Bernauera i Oesterreichera od szeregu miesięcy nie schodzi z afisza scen zagranicznych, a w Warszawie grana była 60 razy na deskach Teatru Małego. Niezwykle to powodzenie zawdzięcza komedja ta nie nadzwyczajnym swoim artystycznym walorom, nie głębi myśli, ani nawet nie klasycznej swej budowie, ale zawdzięcza ona poprostu swej bezpretensjonalności, pogodzie, wesołości i humorowi, które też stanowią o jej wartości.

Z szarego życia codziennego, z kłopotów więcej lub mniej szarpiących nasze nerwy przenoszą nas autorzy do „rajskiego ogrodu”, gdzie wieczna panuje pogoda, gdzie lazur nieba z kolorem morza przepięknie tworzy harmonję, gdzie wszystko usposabia, aby jedynie poddać się z całą rozkoszą stanowi jakiejś błogiej beczynności i odpoczywać, odpoczywać. Ale czasem i tam zaleci złośliwy chochlik i będzie robił ludziom naprzekór, to znów amorki strzale z łuku swego wypuści i przeszyje serce, czasem jedno tylko, albo i dwa naraz... Te niebezpieczeństwa, grożące tym, którzy tu przyjeżdżają, nie stanowią bynajmniej przeszkody. Owszem, one stają się tym większym przyciągającym magnesem. To też ludno tu i gwaro i wesoło zawsze.

Otóż zdarzyło się, że wśród licznych gości w luksusowym hotelu na Róvierze, który nosił symboliczną nazwę „Rajski Ogród” znalazła się p. baronowa, wdowa po pułkowniku wraz z córeczką Otylią —

Dnia 26 maja o godzinie 11-ej odbędzie się żałobne nabożeństwo w cerkwi prawosławnej, ul. Kilińskiego 56, w rocznicę tragicznej śmierci

ś.†p.

## SYMONA PETLURY

Prezydenta Ukraińskiej Ludowej Republiki i Wodza Armji.

O powyższem zawiadamia się ukraińska emigrację i sympatyków.

Oddział Ukraińskiego Centralnego Komitetu w Łodzi.

## Przed rozwiązaniem dotychczasowych komisji szacunkowych i podziałem na nowe obwody skarbowe.

Jak się dowiadujemy, w związku z rozdziałem miasta na 12 urzędów skarbowych już w lipcu, wkrótce rozwiązane zostaną wszystkie komisje szacunkowe dla podatków przemysłowego, dochodowego i majątkowego we wszystkich urzędach skarbowych.

Listy nowych członków komisji, proponowane przez instytucje i organizacje muszą być ułożone w zależności od nowych okręgów i nowego podziału rewirów skarbowych, gdyż w myśl ustawy, członek komisji dla poszczególnego urzędu skarbowego musi zamieszkiwać w danym obwodzie tegoż urzędu.

W przyszłym tygodniu p. minister skarbu zarządzi zniesienie dotychcześnie

wych sześciu urzędów skarbowych i ustanowi nowych 12, które będą narazie obsługiwane przez tych samych urzędników, którymi podzielią się urzędy skarbowe, natomiast mianowani będą nowi naczelnicy urzędów w liczbie 6-ciu przez prezesa Izby Skarbowej p. Towarnickiego.

Niezależnie od tego równocześnie nastąpi podział urzędu skarbowego w Kaliszu na dwa, a mianowicie oddzielnie miasto, a oddzielnie powiat kaliski.

Po reorganizacji urzędów skarbowych w Łodzi, każdy z nich posiadać będzie 3 do 3.500 płatników, co znacznie przyspieszy pracę zarówno urzędów skarbowych, jak i komisji szacunkowych. (b)

## Pierwszy zjazd lekarzy słowiańskich w Warszawie.

W przyszłym tygodniu Warszawa będzie gościła przedstawicieli świata lekarskiego narodów słowiańskich. Niektórzy delegaci przyjadą już dnia 24 maja b. r.

Dnia 25 b. m. o godz. 21-ej w Klubie Urzędników Państwowych (Nowy Świat nr. 67) nastąpi spotkanie się gości z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i t. d.; będą tu obecni i delegaci z Ameryki Północnej.

Dnia 26 b. m. o godz. 9.30 w auli Uniwersytetu w obecności Prezydenta Rze-

czypospolitej nastąpi otwarcie zjazdu. — Pierwsze posiedzenie wypełnia przemówienie powitalne. O godz. 12 Komitet organizacyjny podejmuje gości w salonach Resursy Obywatelskiej. O godz. 15 rozpocznie się posiedzenie naukowe w auli Uniwersytetu na temat „Twardziel (Sklerozę) na ziemiach słowiańskich”. Wieczorem zarząd miasta wydaje raut w salach Rady Miejskiej.

Dnia 27 b. m. o godz. 9 rano omawiany będzie temat „Akcja zapobiegawcza prze-

## HERBATA PERŁOW

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.  
WSZECHŚWIATOWA FIRMA ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

ciw szkarlatynie i szczepienia ochronne”. Posiedzenia odbywać się będą w Stowarzyszeniu Techników (ul. Czackiego 3/5).

Po wyczerpaniu programu naukowego uczestnicy zjazdu zwiedzą zakłady farmaceutyczne „Mg. Klawe” i „L. Spiess” stację filtrów (Koszykowa 81) i szpital Dzieciątka Jezus. Wieczór przepędzą na operze „Straszny Dwór”.

Dnia 28 b. m. od godz. 9 rano prowadzone będą prace zjazdu w Stow. Techników „O najwłaściwszych formach administracji sanitarnej na ziemiach słowiańskich”. O godz. 14 pp. zwiedzenie Państwowego Zakładu Higieny, Łazienek, urządzeń kanalizacyjnych (Chocimska 24). Wieczorem p. minister spraw wewnętrznych podejmie gości bankietem.

Dnia 29 b. m. o godz. 11 w auli Uniwersytetu nastąpi uroczyste zamknięcie zjazdu, poczem uczestnicy zwiedzą Zamek i szpital Karola i Marii (Leszno nr. 136).

Dnia 30 b. m. wieczorem uczestnicy zjazdu udadzą się na wycieczkę do Wilna, skąd wrócą do Warszawy, aby tegoż dnia wyjechać do Ciechocinka, Poznania, Katowic, Krakowa, Wieliczki, następnie do Lwowa, gdzie wycieczka się rozwiązuje. Koledzy lekarze Polacy we wszystkich miastach przygotowują serdeczne przyjęcie dla gości. Biuro Komitetu organizacyjnego w Towarzystwie Lekarskim (ul. Niecała 7) czynne jest od godz. 11 — 4 po poł. i przyjmując zgłoszenia na zjazd. Na dworcu Głównym będzie czynne biuro, w którym będą wydawane karty uczestnictwa z programem, zaproszeniami i t. d. przyjeżdżnym uczestnikom zjazdu.

### ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAZNE.

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 15 do 21-go maja r. b. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej (oddział sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

|                | 12 wypad. | (w ub. tyg. 18) |
|----------------|-----------|-----------------|
| dur brzuszny   | 1         | „ „ „ „         |
| czerwonka      | 10        | „ „ „ „ 16      |
| plonica        | 12        | „ „ „ „ 16      |
| blonica        | —         | „ „ „ „ 1       |
| drętw. karku   | 45        | „ „ „ „ 40      |
| odra           | 1         | „ „ „ „ 1       |
| roża           | 4         | „ „ „ „ 7       |
| krztusiec      | 5         | „ „ „ „ 3       |
| gorącz. połóg. | 3         | „ „ „ „ 13      |
| jaglica        | 10        | „ „ „ „         |
| Razem          | 99        | „ „ „ 115       |

zwaną poprostu Tilly. Córeczka była zgrabna, urocza, nie dziw więc, że wpadła w oko uczonemu i rojującemu wielkie nadzieje docentowi uniwersytetu p. Gebhardowi v. Wernecke. Przystojny profesor nie był obojętny rozkosznej dziewczynie; sprawy układają się zatem jak najlepiej. Pani baronowa z góry cieszy się pięknym „błękitnym pokojem z oknami na południe”. Termin ślubu naznaczony. We wspaniałej sali komfortowego hotelu stołczy wszystko do weselnej uczty przygotowane. Zjeżdża się rodzina narzeczonego, przyjeżdża ekscelencja von Wernecke, stryj Gebharda, młoda para obsypana kosztownymi prezentami. Obok rodziny goście z najbardziej arystokratycznych sfer. Pannę młodą ma do ślubu prowadzić sam minister oświaty. Za kilka chwil młodzi połączeni węzłem dożywotnim, będą już najszczęśliwsi. A wtem... wszystko prysnęło, jak bańka mydlana. Bo oto wśród gości znajduje się generałny dyrektor Gessling, który uroczą baronównę znał jeszcze z czasów, gdy nosiła inne nazwisko i nie była baronówną, ale poprostu Tilly Hasselberger, śpiewaczka kabaretowa w Koloszarwie, elegancja zaś jej „mama” była garderobiana Rozalia w tymże kabarecie.

Spotkanie to niespodziewane, a co najmniej niemiłe pociąga za sobą nieobliczone następstwa. Tilly mimo ostrzeżeń ze strony Gesslinga, postanawia wyjawic wszystko Gebhardowi. To robi wrażenie piorunujące. Gebhard nie stara się wejść w położenie dziewczyny, która mimo wszystkich pokus zachowywała uczciwość nieskalaną; on widzi tylko zachwiana swoją karierę, widzi szalony megaloman, jak mógłby popełnić. Robi się piekło. Gebhard w końcu pragnie sprawę zatłuszczać i dla uniknięcia skandalu postanawia się ożenić. Takiego rozwiązania nie życzy sobie Tilly. To ubliża jej ambicji.

Zrzuca więc z siebie drogocenne klejnoty, kosztowne koronki, hafty, które obdarzyła ją rodzina Wernecke i odchodzi właśnie w chwili, gdy zjawia się drużba — minister. Sprawa nabiera rozgłosu. — Dzienniki zamieszczają szczegółowe sprawozdania. Dowiaduje się o tem książę Ebersmark, magnat, nad grobem stojący staruszek, któremu Tilly zażenowała. Zjawia się tedy w jej pokoju i prosi o jej rączkę, ofiarowując cały swój ogromny majątek. Tilly waha się. Skoro jednak rodzina Wernecke żąda od niej milczenia i wzamian daje jej czek na 50,000 franków, dotknięta do żywego, zgadza się na prośbę księcia.

Ta niefrasobliwa, bez żadnych pretensyj opowieść, ma wszelkie widoki podobania się. Musi mieć jednak dobrych wykonawców i piękną naprawdę wystawę. Pod tym względem dyrektora Teatru spełniła wszystkie, najdalej idące wymagania. Sztuka grana była koncertowo. Ozdobą jej była p. Jarkowska, jako Tilly. Nie przesadzę, jeśli powiem, że Tilly to bodaj najlepsza kreacja tej artystki. Włożyła w rolę Tilly p. Jarkowska ogromnie wiele prawdy. Przedstawiła ze znakomitą zrozumieniem psychikę postaci całą ogromną gamę uczuć, jakie przewalały się w duszy młodej dziewczyny, która nie zatraciła swej godności kobiecej mimo licznych pokus, nie zatraciła ambicji, mimo, że los jej był niepewny. Niektóre momenty, jak końcowa scena aktu IV były odegrane wprost świetnie.

Godną jej partnerką była p. Dunajewska. Jej Rozalia była naprawdę typową damą, która zna świat, ludzi i umie... wykorzystywać sposobności.

Z ról męskich na plan pierwszy wybił się p. Tatarkiewicz. Wiedzieliśmy, że to artysta pierwszej wody, że każda postać przez niego odtworzona, to wspaniała kreacja psychologiczna; to jednak, co dał

p. Tatarkiewicz w krótkiej epizodycznej bodaj roli księcia Ebersmarka, było już skończonym arcydziełem aktorskim. Maśka twarzy, ruchy, sposób mówienia, młmka — wszystko to było do szczegółów opracowane i oddane z niezwykłym artyzmem. Rola księcia może p. Tatarkiewicz uważać za jedną z najlepszych w swoim repertuarze.

Doskonałym był również p. Grollicki jako Gebhard. Pewna niezadarność życiowa cechująca niejednokrotnie ludzi uczonych oraz pewną nerwowość wypłytki p. Grollicki doskonale.

Pysznym typem zarozumiałego ekscelencji i „głowy rodziny Wernecke” był p. Szubert.

Z ról drugorzędnych wyróżnili się p. Rodowiczowa, dając świetną sylwetkę właścicielki kabaretowej, p. Jerzmanowska, jako p. Wernecke oraz pp. Ziembicki, który bardzo prawdziwie odegrał rolę zbłądanego nieco lowelasa Glessinga, Krotke, doskonały mistrz tańca, Mrozowski, dobry acz cośkolwiek przeszarżowany komisarz policji i inni.

Na szczególną uwagę zasługują dekorację p. K. Mackiewicz. Dekoracja aktu II i wspaniała sala hotelowa w akcie III były naprawdę piękne.

Reżyser p. Ryszkowski może czuć się prawdziwie zadowolony, bo sztuka, acz nie nadzwyczajna pod względem wymagań literacko-artystycznych, jednak niezwykle miła i sympatyczna, zrobiła jak najlepsze wrażenie. Doskonała obsada, koncertowa gra artystów, piękna i wytworna wystawa sprawi, że i publiczność łódzka chętnie nawiedzać będzie teatr, by choć na chwilę znaleźć się w „rajskim ogrodzie”.

Kazimierz Ozóg.

# Proces o nadużycia w Okręgowym Szefostwie Budownictwa w Łodzi.

Oskarżeni płk. Homolacs i kpt. Sagan nie poczuwają się do winy.

## Drugi dzień rozpraw w Wojskowym Sądzie Okręgowym.

W dniu wczorajszym punktualnie o g. 10.30 Wojsk. Sąd Okr. wznowił obrady nad sprawą przeciwko płk. Homolacso- wi i kpt. Saganowi.

Przez cały czas trwania rozpraw dzisiejszych, Sąd jako też i strony tonęły formalnie w ogromie ilości sum, które wyliczano na każdym kroku.

### ZEZNANIA KPT. SAGANA.

W dniu dzisiejszym sąd na początku rozpraw przystąpił do przesłuchiwania drugiego oskarżonego, kapitana Tomasza Sagana.

**Przewodniczący:** Czy pan kapitan przyznaje się do tego, że w protokole pertraktacji z Trylingiem, właścicielem posesji przy ulicy Wierzbowej 20, przesłanym wraz z wnioskiem o najem tejże posesji dla potrzeb wojskowości do M. S. Wojsk. Departamentu V inżynierji i saperów, podał pan niezgodnie z stanem faktycznym, iż proponowany czynsz ustalony został przy uwzględnieniu wielokrotnych analogicznych decyzji Urzędu rozjemczego?

Kapitan Sagan przyznaje, że złożył tego rodzaju meldunek do wyższej władzy i zaznacza, że stosunek prawny z dotychczasowym właścicielem posesji jest w dalszym ciągu nieuregulowany. Wobec tego, że upłynął termin najmu trzeba było z właścicielem załatwić wszystkie punkty sporu, jako też kontrakt zawrzeć. Oskarżony podkreśla przytem, że Ministerstwo Spr. Wojskowych wyraziło zgodę na dobrowolne zawieranie umów, lecz właściciele chcieli wynajmować lokale na jeden rok z powodu ówczesnej dewaluacji. W dalszym ciągu kapitan Sagan zbliżając wywody aktu oskarżenia twierdzi, że z właścicielami zawierał umowy korzystniejsze nawet, niż gdyby zasięgnął w Urzędzie rozjemczym opinii co do wysokości czynszu. Oskarżony oświadcza przytem, iż całkowite pertraktacje w tej mierze prowa- dził major Wilk, który niedawno zmarł, a który w roku 1924 objął rejon budownictwa. Następnie oskarżony przed kładą sądowi cały szereg rozstrzygnięć Urzędu rozjemczego, z których wynika, że nakładał na właścicieli posesyj obowiąz- zek utrzymywania budowli w należytych stanie i przeprowadzania różnych prze- robek niezbędnych dla wojskowości.

**Przewodniczący:** Czy pan kapitan przyznaje się do tego, że w dniu 11 marca 1925 roku imieniem Skarbu Państwa zawarł pan z właścicielem nieruchomości przy ulicy Morskiej 5/7 umowę zobowią- zującą Skarb Państwa do płacenia do 1 kwietnia 1929 roku za tę nieruchomość czynszu w kwocie 360.000 złotych, pod- czas gdy czynsz ten nie powinien być prze- kraczać 132.000 złotych, że więc z powodu tej umowy Skarb Państwa przepłacił około 228.000 złotych?

W odpowiedzi kpt. Sagan zaznacza, że miał podówczas kolosalne trudności z umieszczeniem Dyonu samochodowego i warsztatów, które znajdowały się w róż- nych częściach miasta. Chodziło tutaj — mówi oskarżony — o znalezienie posesji, w której można byłoby urządzić warszta- ty samochodowe oraz umieścić zapasy. — Posesji tego rodzaju szukała specjalna komisja, wyłoniona z ramienia Dyonu sa- mochodowego, a obecnie szef Dyonu samo- chodowego podpułk. Rzeszowski zna- laził takowy przy ulicy Morskiej 5/7 i sta- rał się o jej wydzierżawienie. W tym cza- sie — mówi oskarżony — nie byłem jesz- cze szefem budownictwa w Łodzi. Gdy zostałem natomiast szefem budownictwa, przedłożono mi już gotowy materiał do podpisu.

W dalszym ciągu kapitan Sagan przy- znaje, że podpisał przedłożone mu papie- ry jako zastępca kierownika, lecz działał w dobrej wierze. Papiry te stwierdzały, że warunki umowy były korzystne dla Skarbu Państwa, zawierane bowiem by- ły w myśl orzeczenia Urzędu rozjemcze- go.

**Przewodniczący:** Czy pan kapitan przyznaje się do tego, że w dniu 26 maja 1925 roku imieniem Skarbu Państwa za- warł z Frajmanami, właścicielami posesji przy ulicy Cegielnianej 49/51 umowę, zo- bowiązującą Skarb Państwa do płacenia

za tę posesję czynszu do 1 stycznia 1930 roku w kwocie około 145.000, podczas gdy czynsz ten nie powinien być prze- kraczać kwoty 104.000 zł., a więc z powodu tej umowy Skarb Państwa przepłacił o- koło 40.000 zł.?

Na to pytanie oskarżony odpowiada, że o stracie 40.000 zł. czynszu za posesję przy ulicy Cegielnianej 49/51 mowy być nie może. Umowa ta zawarta z właścicie- lami Frajmanami była korzystną dla Skarbu Państwa. Następnie oskarżony w swej przemowie kwestionuje orzeczenie biegłych twierdząc że jest to z ich strony kolosalna omyłka, którą wyjaśni podczas badania ich.

**Przewodniczący:** Czy pan kapitan przyznaje się do tego, że prowadząc per- traktację z Trylingiem o najem posesji przy ulicy Wierzbowej wbrew rozkazowi Min. Spr. Wojsk. Departamentu V inży- nierji i saperów, ustalili czynsz dzierżaw- ny na trzy lata na kwotę 330.000 zł. z wi- doczną dla Skarbu Państwa niekorzystnością,

która wyraża się stratą w sumie około 192 tysięcy złotych?

Tu kapitan Sagan wyraża również za- patrywanie, że wskutek owego najmu Skarb Państwa raczej zyskał, niż stracił i tezę tę usiłuje dalej udowodnić całym szeregiem papierów z obliczeniami.

Wkońcu zaznacza, że 5 komisji kolejno szacowało wspomnianą posesję. Szacowa- no jednak nie na miejscu, lecz w kancela- rji i wyniki wskutek tego są bardzo pro- blematyczne. Kapitan Sagan dowodzi tem że szacowaniu temu wierzyć nie można.

### WIZJA LOKALNA.

Po ukończeniu zeznań kapitana Sagana, zabrał głos adwokat Bilyk, który wysu- wa wniosek, aby sąd po wysłuchaniu bie- głych udał się na wizję lokalną, dla obej- rzenia wymienionej posesji.

Po naradzie nad wnioskiem adwokata Bilyka, sąd ogłosił decyzję, zgadzając się na tego rodzaju wizję, przyczem przewod-

## Olbrzymi pożar przy ul. Południowej.

Splonęła fabryka trykotaży S. Litrowskiego.

Straty bardzo znaczne. Bez pracy pozostało 200 robotników.

W dniu wczorajszym o godz. 8.10 rano wybuchł pożar w fabryce wyrobów dzia- nych i trykotowych S. Litrowskiego przy ulicy Południowej nr. 68.

We wspomnianym gmachu mieściły się dwa zakłady fabryczne, jeden na parterze i I piętrze, który należał do Przygórskie- go, zaś drugi zakład zajmował II i III pię- tro, który był wydzierżawiony przez S. Litrowskiego.

Oba zakłady fabryczne były czynne na trzy zmiany.

Według zasięgniętych przez nas infor- macyj, pożar zauważył jeden z monterów fabryki, który powstał najpierw na stry- chu gmachu fabrycznego.

Monter powiadomił natychmiast zar- ząd fabryki oraz dozorcę fabrycznego, poczem zaalarmowano straż ogniową, któ- ra przybyła w kilka minut na miejsce po- żaru. Ogień rozszerzał się w bardzo szyb- kiem tempie, wskutek panującego wiatru, przyczem akcja ratunkowa była utrud- niona ze względu na łatwopalny materiał, znajdujący się w obu zakładach fabrycz- nych.

Mimo energicznej akcji I, II, III, IV, V VI i X oddziałów straży pożarnej ogień o- garnął II i III piętro, obejmując całą fabry- kę Litrowskiego.

Po dwugodzinnej akcji ratunkowej zo- stała opanowana sytuacja, przyczem spło- nał całkowicie strych, III piętro i część II. Największe straty poniósł zakład fa- bryczny, należący do Litrowskiego, któ- re wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Zakład przemysłowy Litrowskiego za- asekurowany był w kilku towarzystwach asekuracyjnych.

Trzeba zaznaczyć, że w czasie wybu- chu pożaru powstał popłoch na salach fa- brycznych, gdzie robotnicy poczęli ucie- kać, jednak wszyscy szczęśliwie opuścili mury fabryczne, nie odnosząc żadnych u- szkód.

Jak się dowiadujemy, pożar powstał podobno na skutek złych konstrukcyj pie- ców, które były ostatnio poprawiane, zaś niektórzy robotnicy twierdzą, iż pożar po- wstał na strychu, gdzie często niektórzy z nich przygrzewali sobie jedzenia na znaj- dującym się tam piecu, z którego rura przechodziła na dach.

W sprawie pożaru władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo z komi- sarzem Wayerem na czele.

Należy także dodać, iż właściciel tego zakładu, t. j. Litrowski miał w najbliż- szych dniach przenieść swe urządzenie fa- bryczne do innego gmachu i w tym kie- runku były czynione przygotowania.

Mniejsze straty wskutek pożaru po- niósł właściciel zakładu przemysłowego Przygórski, którego maszyny znajdowały się na parterze i I piętrze. (u)

Fabryka Litrowskiego drugi raz już pa- dla ofiarą płomieni. Po raz pierwszy w ro- ku ubiegłym, gdy znajdowała się jeszcze na ulicy Pomorskiej, drugi raz w dniu wczorajszym.

Wskutek pożaru pozostało na bruku 200 robotników.

## Przeciwko uprawianiu handlu w niedzielę.

### Energiczny protest związków chrześcijańskich.

W dniu wczorajszym w związkach za- wodowych Chrześcijańskiej Demokracji przy ulicy Przejazd 34 odbyło się zebra- nie członków tychże związków.

Po ogłoszeniu referatów przez przed- stawicieli związków Plewińskiego i Mru- ka oraz po zakomunikowaniu, iż rząd za- mierza wydać w najbliższym czasie roz-

porządzenie dotyczące handlu w niedzie- le, zebrani zaprezentowali, uchwalając re- zolucję, która zostanie przesłana klubowi poselskiemu, aby ten interwenjował u władz rządowych w sprawie całkowitego zachowania niedzieli jako dnia świątecz- nego. (u)

## O wychowaniu fizycznym społeczeństwa łódzkiego.

### Obywatelski czyn firmy „Tow. Akc. L. Geyer”.

Na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1926 r. Min. S. Wojsk. przystąpiło do zorganizowania wychowa- nia fizycznego wśród społeczeństwa. Na- razie akcja ta została zapoczątkowana na terenie miast: Warszawy, Krakowa, Ka- towicz, Poznania, Wilna i wreszcie Łodzi.

Na terenie naszego miasta organizacja i rozwojem wychowania fizycznego spo- łeczeństwa tutejszego kieruje Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. IV. Z inicjatywy D. O. K. zorganizowano już i uruchomiono ośrodek wychowania fizycznego na m. Łódź i młodzież z całym zapałem garnie się do pracy w powyższym kierunku. Akcja zakreśla coraz szersze kręgi, liczba ćwiczących, rekrutujących się przeważ- nie z pośród młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, przekroczyła już 1000 osób.

Głównym celem ośrodka wychowania fizycznego w Łodzi jest krzewienie idei W. F. wśród młodzieży w fabrykach, sto- warzyszeniach rzemieślniczych i robotni- czych. Nie zapomniano i o peryferjach, gdzie młodzież ma trudniejszy dostęp do stowarzyszeń sportowych — i na tę mło- dzież ośrodek W. F. zwrócił uwagę. Zor- ganizowano przy ośrodku kursy instruktó- rów oraz cały szereg grup gimnastycz- nych, gier i zabaw ruchowych, lekkoatle- tycznych i t. p. Łódzki ośrodek W. F. przy- dziela każdej grupie instruktora, troszczy się o sprzęt, przybory, o lokale gimnasty- czne i boiska sportowe.

Wydatki związane z tą — takie olbrzy- mie znaczenie posiadającą pracą — po- krywa dotychczas Min. Spr. Wojsk., jed- nakże szybki rozrost organizacji W. F. na

naszym gruncie wybiega daleko poza ra- my kredytów, które okazują się coraz bar- dziej szczerpie, utrudniając dalszy tak pięk- nie się zapowiadający rozrost ośrodka wychowania fizycznego w Łodzi. Przyjść z pomocą musi bezwzględnie ogół, dyrek- cje zakładów przemysłowych, zarządy stowarzyszeń społecznych i sportowych, wszyscy ludzie dobrej woli, doceniający znaczenie zdrowia fizycznego i odporno- ści narodu, wszyscy, którzy zdają sobie sprawę z istoty hasła: W zdrowym ciele zdrowy duch.

Ze zrozumienie tych prawd nie jest ob- cem już w Łodzi w tym kierunku świad- czyć może stanowisko, jakie wobec o- środka wychowania fizycznego w fabryce T. A. Ludwika Geyera zajęła dyrekcja tej firmy. Oto dyrekcja ta zapoczątkowa- ne przez władze wojskowe utrzymanie o- środka W. F. wśród młodzieży robotni- czej fabryki — obecnie przejęła wyłącz- nie na siebie. Przydzielono ćwiczącym te- ren pod boisko, odpowiednio je urządzono zakupiono przybory sportowe, nadto za- angażowano płatnego instruktora, który we właściwym kierunku akcję prowadzi. To obywatelskie stanowisko dyrekcji fa- bryki T. A. L. Geyera nie może pozostać odoobnionem. Za tym pięknym przykła- dem muszą pójść wszystkie dyrekcje fa- bryk w Łodzi i całego województwa. Je- śli to się stanie — w co wątpić nie wolno — wychowanie fizyczne obejmie jak naj- szersze społeczne masy, przysparzając tę- gich fizycznie i moralnie obywateli Pań- stwu.

## Wyjazd p. woj. Jaszczolta do Warszawy.

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki p. Jaszczolt wraz z dyrektorem okręgowym robót publicznych województwa łódzkiego p. inż. Stawiskim udał się do Warszawy w celu konferowania z Ministerstwami Skarbu i Robót Publicznych w sprawie zaciągania tanich kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego, któreby umożliwiły podjęcie w Łodzi robót inwestycyjnych na szeroką skalę. Wyjazd p. wojewody pozostaje w ścisłym związku z akcją zmierzającą do usunięcia i rozwiązania kwestii panującego bezrobocia na przeciąg okresu letniego. Powrót wojewody z Warszawy do Łodzi spodziewa się w dniu dzisiejszym.

## Kto staje dziś przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałym w obrębie II-go komisariatu po licy o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Przed komisją poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkałym w obrębie VIII-go komisariatu policji o nazwiskach na litery T, U, W, Z.

Jutro komisje nieczynne.

Ze starostwa łódzkiego winni stawić się w dniu dzisiejszym przed komisją poborową przy P.K.U. Łódź-powiat poborowi z Radogoszcza.

Jutro komisja nie urzęduje, a dnia 27 i 28 odbędą się komisje dodatkowe dla tych, którzy z ważnych powodów nie stawił się w oznaczonym dla nich terminie.

## NOWY RADNY MIEJSKI.

Na miejsce zmarłego radnego Kenigsberga wejdzie do Rady Miejskiej p. Abram Szeinhorn z listy bezpartyjnych żydów.

Równocześnie nastąpi uzupełnienie tych komisji, do których należał zmarły radny Kenigsberg. (b)

## BUDOWA NOWYCH BOCZNIK KOLEJOWYCH.

W niedługim czasie większe firmy przemysłowe w Pabjanicach przystąpią do budowy własnych bocznic kolejowych, by w ten sposób fabryki te miały dogodną komunikację w przywozie surowców i wywozie towarów — z linią kolejową, która jak wiadomo jest odległą od miasta około 2 kilometrów.

W sprawie powyższej firma Krusche i Ender już złożyła odpowiednie podanie do Dyrekcji Kolei Państwowych. (u)

## NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dziś dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

## PRZED WYBORAMI DO KASY CHOROBY.

W piątek odbędzie się posiedzenie komisji dla przeprowadzenia wyborów do Kasy Chorych w Łodzi.

Komisja zdecyduje wyjazd do Warszawy, gdzie zapozna się z techniką przeprowadzonych niedawno w stolicy wyborów do warszawskiej Kasy Chorych, aby uniknąć nieporozumień i błędów wyborów poprzednich. (b)

## W DNIU DZISIEJSZYM WYPŁATA ZAPOMÓG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

W dniu dzisiejszym wypłata zapomóg będzie uskuteczniata tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy posiadają legitymacje od nr. 1601 do 2600. (u)

## WYSTAWA PRAC UCZNIÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Wystawa prac uczniów szkół powszechnych odbędzie się w lokalu szkoły im. Kr. Jadwigi przy ulicy Cegielnianej 58.

Komitet celem obszerniejszego zapoznania społeczeństwa z działalnością i rozwojem szkół powszechnych przystąpił do gromadzenia materiałów do wydania jednolitej, ilustracji dorobek w dziedzinie szkolnictwa powsz. od czasu uzyskania niepodległości do obecnych czasów. Prócz tego komitet zamierza wydać jedno dniową ilustrowaną dla dzieci, składającą się z prac dziecięcych.

## Ruch katolicko-oświatowy na prowincji.

### Szczegóły zlotu młodzieży katolickiej w Łęczycy.

Jak to już podawaliśmy w ubiegłą niedzielę w Łęczycy odbył się zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który stał się wielką manifestacją ruchu katolickiego wśród młodych ludzi. Celem zlotu było danie wyrazu łączności organizacyjnej, wskazanie pewnych wytycznych w pracy oraz nawiązanie towarzyskiej znajomości poszczególnych stowarzyszeń ze sobą. W zlocie wzięły udział stowarzyszenia dekanatu Łęczyckiego: z Łęczycy, Strzegocina, Witoni, Topoli, Tumu, Leżnicy - Wielkiej, Krzepocin, Trojan, Powodów, Solcy - Wielkiej, Parzyc, Błonia, Mazewa, Kutna oraz delegacja Stow. z m. Łodzi.

Zlot rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, które celebrował J. E. ks. biskup W. Tymieniecki protektor i przyjaciel młodzieży katolickiej. Po nabożeństwie i poświęceniu dzwonów z placu kościelnego nastąpił wyjazd młodzieży w aleje, gdzie przed gmachem starostwa odbyła

się defilada młodzieży, w której wzięło udział około szóstuset członków ze Stow. M. P. Defiladę przyjął J. E. ks. biskup w otoczeniu ks. prałata Jasińskiego, rektora Sem. Duch., ks. dziekana Jaskólskiego oraz całego zespołu księży patronów, p. starosty Ostaszewskiego, burmistrza Dackiego, nacz. P. P. Chrzana i grona inteligencji.

Po przemarszu młodzież udała się do sali miejscowego „Sokoła”, gdzie gości po witali krótkim przemówieniem ks. St. Nowicki sekr. gen. Młodzieży, poczem nastąpił referat prof. Kruczkowskiego. Do zebranej młodzieży w serdecznych słowach przemówił J. E. ks. biskup, zachęcając młodzież do owocnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Odsłuchaniem hymnu narodowego zakończono zlot. — W wolnym czasie odbyły się zdjęcia fotograficzne poszczególnych grup młodzieży na tle ruin zamku Łęczyckiego oraz zwiedzano starożytną Katedrę Tumską.

## PAST-a szykuje się do walnej rozprawy.

### Automaty telefoniczne w Łodzi jako przeciwwaga liczników.

Wobec zbliżającego się terminu zastoso-

Wobec zbliżającego się terminu zastoso-

Dyrekcja telefonów projektuje ustalenie tych automatów w cukierniach, znajdujących się na najruchliwszych ulicach, na obu dworcach kolejowych, przy stacjach benzynowych, znajdujących się na placach Wolności i Reymonta, przy

Grand - Hotelu, na poczcie głównej, w Banku Polskim, w Sądzie Okręgowym, w poczekalniach tramwajów podmiejskich, na rynkach Zielonym, Wodnym i Starym i ewentualnie w kinach.

Narazie pierwszy automat ustawiony został w cukierni przy ulicy Przejazd 1, w najbliższych zaś dniach ustawione zostaną dalsze automaty.

Kontrolę przeprowadza telefonistka, która przed połączeniem każe wrzucić do puszek automatu trzy 5-groszówki. Stuk wrzuconych do puszek monet słychać na stacji. W razie wrzucenia do puszek nieodpowiedniej monety, automat wyrzuca ją z powrotem. (i)

## Biurokracja nasza święci nowe triumfy

### „Waloryzacja” zapomóg spowodowała burzliwe demonstracje i interwencję policji.

W dniu wczorajszym nastąpiła wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Wypłata ta uskutecz-

Jak się bowiem okazało, pensje pracowników, służące za podstawę do określenia wysokości zapomóg, a ustalone w r. 1923, jeszcze w markach polskich, zostały w myśl przepisów nowej instrukcji zwaloryzowane w sposób wprost skandaliczny, gdyż po kursie 1 milj. 800 tys. marek za 1 złoty. Wskutek tego pracownicy, którzy otrzymywali dotąd zasiłki w wysokości około 65 zł. miesięcznie — mieli by otrzymać za maj zapomogę doraźną w wysokości... 2—5 zł. Zaznaczyć należy, że przedstawiciele związków pracowników interweniowali u przewodniczą

cego Funduszu Bezrobocia, p. Kulczkowskiego, który w sprawie tej postulatę pracowników poparł i przesłał do Warszawy specjalny wniosek w sprawie waloryzacji. Również i zarząd obwodowy Funduszu powziął uchwałę, idącą w kierunku postulatów pracowników, domagających się waloryzacji plac według cennika minimalnego, jaki obowiązywał w latach 1922—23 w łódzkim przemyśle włókienniczym. Na pismo to jednak dyrekcja funduszu nie udzieliła żadnej odpowiedzi, co w dniu wczorajszym doprowadziło do wykroczeń rozgorzeczonych bezrobotnych, którzy oprócz krzywdzącej waloryzacji, doprowadzającej wysokość zasiłku do normy jałmużny — mają być w dużej części przy pobieraniu zasiłków zakwestionowani.

Wobec tego wszystkie związki pracowników postanowiły w najbliższych dniach podjąć ponowną interwencję w F. B., a w razie niepowodzenia tej akcji — rozpocząć energiczne wysiłki na terenie Warszawy. (e)

## KUPCY WĘGIERSCY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi z Budapesztu przedstawiciele tamtejszej Izby Handlowej, którzy mają zamiar zwiedzić większe firmy łódzkie, celem za kupu towarów. Materiały, które ich interesują są kupcy węgierscy, są przeważnie wełniane, gdyż cieszą się one na rynkach węgierskich wielkim popytem. — Kupcy zwiedzają również fabrykę wyrobów wełnianych Leonhardta.

## KĄŻDY DOM OTRZYMA KABEL ELEKTRYCZNY.

Zarząd Elektrowni Łódzkiej postanowił rozpocząć w najbliższym czasie zakładanie kabli w każdej posesji pozbawionej światła elektrycznego.

Prace te będą podjęte w związku z uchwałą Magistratu o elektryfikacji miasta. (u)

## Za obrazę uczuć religijnych 3 miesiące więzienia.

Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę niejakiego Wacława Michalskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, że będąc w stanie nietrzeźwym na ulicy Przejazd około posesji nr. 25 zebrał tłum publiczności.

Kiedy żona oskarżonego starała się uspokoić swego małżonka, mówiąc, by bał się Boga i szedł do domu, Michalski w sposób brutalny począł wymyślać żonie, przy czym w słowach, niedających się wyrazić w druku, obraził Majestat Boski, jak również i świętych.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się nie przyznaje, tłumacząc się tem, że był wówczas pijany i nic z tego nie pamięta.

Prokurator domaga się surowego ukarania oskarżonego, twierdząc, że niemal codziennie na wokandy łódzkiego Sądu Okręgowego podobne sprawy mają miejsce.

Obronca oskarżonego prosi sąd o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie skazał Wacława Michalskiego za obrazę uczuć religijnych i zgorszenie wśród obecnych — na 3 miesiące więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (u)

## Kurjer Sportowy.

### W czwartek „Rally Paper” Automobilklubu Polski.

Komisja sportowa Automobilklubu Polski donosi nam, że w dzień świąteczny Wniebowst. Pańskie (czwartek, 26 maja), rozegrany zostanie na szosach podwarszawskich t. zw. „Rally Paper” czyli pogon za śladami automobilu. Ciekawe te zawody łączą w sobie pierwiastek sportowy z towarzyskim i stanowią niezwykle przyjemną atrakcję dla ich uczestników. To też Automobilklub Polski udostępni ją dla wszystkich i wystarczy zgłosić się do dnia 24 b. m. włącznie do kancelarii Klubu, Ossolińskich 6, aby stanąć do tej ciekawej rywalizacji. Polega ona na tem, aby pierwszemu dopaść uciekający samochód komandora, który znaczący za sobą drogę i często umyślnie myli zapomocą skrawków papieru. Tych, którzy nie dadzą się zmylić i dopadną pierwszego komandorskiego, czekają nagrody Automobilklubu Polski w postaci plakiet. Wyjazd na te emocjonujące zawody nastąpi z przed lokalu Klubu, o godz. 9-jej rano. Długość marszruty nie przekroczy 70 klm. Jak się dowiadujemy, w niezwykle ciekawej tej imprezie wezmą udział również łódzcy automobilści, którzy do konkurencji tej zostali zaproszeni. (e)

## Dział urzędowy Ł. L. O. P. N. Komunikat Nr. 7

### Zarządu Ligi II

Podaje się do wiadomości członkom zarządu Ligi II-iej, że zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, dnia 26 b. m., o godz. 9-jej rano u przewodn. p. Skibickiego, ul. Piotrkowska 242.

Łódzka Liga Okręgowa Piłki Nożnej.

## 25-ty dzień turnieju walk francuskich.

Sztekker (Warszawa) — Kawan (Wiedeń). Walka bardzo efektowna, prowadzona w szybkim tempie ze zmienną przewagą, zakończyła się po upływie 25 min. wynikiem remisowym.

Maska (?) — Prohaska (Czechosława). Prohaska walczył bardzo brutalnie, w rezultacie jednak pokonał Maskę.

Sędziowie postąpili z nim jednak tak samo, jak podczas walki ze Sztekkerem, uznano go bowiem za pokonanego, a zwycięstwo przyznano Masce.

Wildman (Budapeszt) — Debie (Berlin). Po bardzo ciężkiej walce zwyciężył Wildman parą z przedniego pasa. Walka trwała 20 minut.

Bryła (G. Śląsk) — Noestrem (Szwecja). Bryła zwyciężył po upływie minuty.

Dziś walczą: Kawan — Bryła, Czarna Maska — Thompson; Sztekker — Prohaska (rewanz) i Wildman — Noestrem (decydująca). Wład. K.

## WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI TWORZA POWAŻNĄ ORGANIZACJĘ.

Obecnie powstają w poszczególnych miasteczkach woj. łódzkiego oddziały Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, które w sprawach organizacyjnych będą podlegać utworzonej centrali wspomnianego stowarzyszenia w Łodzi. Następnie trzeba zaznaczyć, iż Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w czasie wyborów do przyszłej Rady Miejskiej i Rady Kasy Chorych wystawi oddzielną listę i w tym kierunku są czynione pewne przygotowania. (u)

## CHOCHLIK DUKARSKI.

W numerze 21-ym dodatku „Łódź w ilustracji” przy fotografii Stow. Śpiew. przy kościele św. Anny p. n. „Jutrznia”, zasłża pomyłka, mianowicie zamiast „Jutrznia” winno być „Jutrznia”, co niniejszem prostujemy.

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa 25 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

## Przyszły los cechów rzemieślniczych.

(Na marginesie wszechpolskiego zjazdu rzemieślniczego.)

ex) Donosiliśmy kilka dni temu z zadowoleniem, że VIII Wszechpolski Zjazd Rzemieślniczy, zwołany został przez kierownicze instytucje rzemieślnicze właśnie w tym momencie, kiedy nastąpić ma ogłoszenie nowej ustawy przemysłowej, która z gruntu przeobrazi ma i na nowych podstawach zbudować całe życie organizacyjne rzemieślnictwa.

Nowa ustawa przemysłowa pod pewnymi względami przypomina, jeżeli wolno takiego porównania użyć, nadaną przez Napoleona Księstwu Warszawskiemu konstytucję. Tamta czyniła zadość tradycji tylko w nazwach, miłych dla ucha polskiego, pod którymi jednak kryły się najbardziej nowoczesne instytucje. Podobnie i nowa ustawa przemysłowa w dalszym ciągu mówi o cechach, terminach, czeladnikach, mistrzach, zna urzędy starszych, wyzwalania i t. d., a przecież równocześnie głosi, że postanowienia, dotyczące innych korporacji gospodarczych odnoszą się także i do cechów.

### I. REPREZENTACJA INTERESÓW GOSPODARCZYCH.

W ten sposób nowa ustawa przemysłowa podmiem zdaniem zwała mur, jaki sfiniął pomiędzy cechami a zrzeszeniami gospodarczymi innych grup społeczeństwa: przemysłu, rolnictwa i handlu. Tem jednym zdaniem przebrzyta została przez cechy droga ewolucyjna, po jakiej kroczyły zrzeszenia gospodarcze, ale na jaką nie weszły cechy polskie, kostniejąc w formie, jaką im nadało postanowienie Księcia Namiesznika w roku 1816, naszpikowane szeregiem hamujących rozwój przepisów. Skoro zaś cechy stanąć mają w działalności swej obok zrzeszeń innych grup gospodarczych, to rzecz jasna, że stać się one muszą przedewszystkiem reprezentacją interesów ekonomicznych poszczególnych rzemiosł. Będą więc cechy musiały przedewszystkiem podjąć pracę nad stworzeniem własnego rzemieślniczego programu polityki gospodarczej jakiej się domagają od państwa. Jest to zadanie tem pilniejsze, że przecież temu rzemieślnictwu zewsząd zwiastują zagrożenie i zanik, że istotnie godzą w ten tak potrzebny tarany, jak konkurencja przemysłu fabrycznego, jak tania nowoczesna wytwórczość zagraniczna, jak wreszcie krajowa tandeta ogarniająca rynek najbardziej pojemny, bo zaspakajająca niestety zapotrzebowanie na zaspokojenie potrzeb uboższych. Czołowym też problemem owego rzemieślniczego programu gospodarczego który powstać ma przy współudziale nowoczesnych cechów musi być kwestia rozgraniczenia tych rzemiosł, które istotnie skazane są na zagładę, od tych — bezsprzecznie liczniejszych, które ostać się mogą, byleby podjąć pewne wysiłki organizacyjne.

Nie będą się więc cechy mogły, jak dotąd, ograniczyć do odbywania kwartalnych zebrań wyznaczeniowych, do brania udziału w uroczystościach kościelnych i narodowych, do urządzania obchodów weselnych i żałobnych! Przed cechami staną zadania poważne, zadania trudne, zadania, które o hycie tysięcy rodzin decydować będą. Wyteżona akcja surowcowa, organizacja pomocy kredytowej, walka o ochronę celna, o sprawiedliwe ustawodawstwo socjalne, utworzenie aparatu pomocy prawnej, przeciwdziałanie krzywdom podatkowym, modernizacja techniczna, a nawet mechanizacja tych rzemiosł, które na porzucenie formy rektodzieła a priori są skazane — oto wyszczególnienie skromnej części zadań, wobec jakich staną zreorganizowane cechy.

### II. PODSTAWA SAMORZĄDU RZEMIEŚNICZEGO.

Nie zmienia przytem sytuacji fakt, że nowa ustawa przemysłowa tylko oświeści tych zadań przypisuje cechom pod nazwą „popierania przemysłowej pracy członków cechu”, i że pozostałe z wymienionych wyżej zadań należeć będą do zakresu działania Izby Rzemieślniczej, która będzie organem samorządu gospodarczego rzemieślnictwa. Jasnym jest bowiem, że w Izbie — jeżeli chodzi o przedstawicieli rzemieślnictwa polskiego — zasiadać będą osoby, stojące właśnie na czele cechów, że osoby te przez cały czas należą do Izby uważać się będą za przedstawicieli cechów, że z cechami stale współpracować będą i że z cechów właśnie pochodzą wszelkiego rodzaju projekty i zamierzenia, nad którymi obradować będzie Izba Rzemieślnicza.

Plenarne zebrania Izby będą tylko projekty pod kątem widzenia interesów pozostałych rzemiosł i sprzeczne poglądy w miarę możliwości uzgadniać, aby rządowi przedstawiać opinię całości.

W ten sposób będą przypuszczalnie najniższym, acz nieoficjalnie, szczeblem samorządu rzemieślniczego. Drugim z kolei szczeblem będą prawdopodobnie związki cechów, istniejących na terenie działania Izby; związki takie, przewidziane przez nową ustawę przemysłową, odegrają rolę pośredniego szczebla samorządu, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia Izby, kiedy to na terenie związków uzgadniać będą poglądy rzemieślnictwa, należące obecnie do cechów, celem stworzenia jednolitego frontu w łonie Izby.

Ten charakter podstaw samorządu pojętowany będzie nadto przez okoliczność, że dokoła cechów grupować się będzie walka przedwyborcza, należy bowiem mieć nadzieję, że wybory do Izby Rzemieślniczej nie będą miały charakteru politycznego, że tutaj nie będzie pola zerowania dla partii, że „klucz partyjny” zastąpiony tu zostanie przez „klucz cechowy”, a więc ściśle zawodowy.

(dok. nastąpi).

I. K.

## Nasza obecna sytuacja kredytowa.

Ciągłe jeszcze brak kredytu długoterminowego.

ex) Płynność gotówki na rynku jest pomimo braku kapitałów zagranicznych coraz większa. Świadczy to o tem, że z jednej strony zmobilizowały banki znaczniejsze ilości kapitałów, z drugiej zaś strony wracają do kraju kapitały przechowywane dotychczas zagranicą oraz pieniądze, trzymane przez szeroki ogół w safach, w złocie i t. p. Ruch oszczędnościowy jest stosunkowo znaczny. Wkłady w P. K. O. zwiększyły się w miesiącu kwietniu o 2.645.167 zł. do sumy 34.629.473 zł. Liczba wkładów oszczędnościowych zwykłych wzrosła o 2.918 wkładów w sumie 2.654.388 zł., liczba wkładów premjowanych o 721 na kwotę 33.961 zł., a ilość wkładów w złotych w złocie uległa zmniejszeniu. — Zmniejszenie się sumy wkładów złotych w złocie, świadczy o pełnem zaufaniu do naszej waluty. Wkład i lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły w ciągu kwietnia 21 milj. złotych do 516,6 milj. zł.; z liczby tej wkłady złote wynosiły 412,9 milj., wkłady w walutach obcych 82,7, a wkłady oszczędnościowe 6,9 milj. złotych. W dość znacznym stopniu zwiększyły się również lokaty w bankach prywatnych. Banki związkowe płacą obecnie następujące stawki: od wkładów złotych avista 5 do 6 proc., z wymówieniem jednomiesięcznym 7 proc., 3 mies. — 8 proc. 6 mies. i dłuższym 10 proc., od wkładów w walutach obcych i złotych w złocie: avista 3—4 proc., z wymówieniem jednomiesięcznym 4 i pół proc., 3 miesięcznym 6 proc., 6 mies. i dłuższym 8 proc. w stosunku rocznym.

Wskutek wzmożonego dopływu kapitałów do banków, stosowana jest wobec sfer gospodarczych liberalna polityka kredytowa. Znaczne zapotrzebowanie na gotówkę, obecnie przeważnie ze strony rolnictwa i wielu gałęzi przemysłu, pokrywane jest przez banki rządowe, Bank Polski oraz banki prywatne, które od pewnego czasu spełniają nie tylko funkcję pośrednika między instytucją emisyjną a klientem, ale udzielają też kredytów z własnych zasobów. Bank Polski obniżył z dniem 13 b. m. stopę dyskontową z 8 i pół na 8 a stawkę procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu z 10 na 9 i pół procent. Wobec redukcji tej obni-

żyły również stopy procentowa prywatne instytucje pieniężne. Przemysł i handel, mając dostateczną pomoc kredytową ze strony banków, zwraca się coraz mniej do dyskontów prywatnych. Dlatego też stopa procentowa na rynku prywatnym zmniejsza się, a zaofiarowanie gotówki stale wzrasta. Różnica między weksłami dolarowymi a złotowymi w ostatnich czasach zupełnie się zatarła. Dyskontery żądają za pierwszorzędną materiał wekslowy, złotowy i dolarowy 1 do 1 i pół procent, za materiał średni 2 do 2 i pół procent, a weksle przedsiębiorstw małych i mniej znanych dyskontują na 3 proc. w stosunku miesięcznym. W centrach przemysłowych, jak w Łodzi, Białej, Bielsku, Boryslawiu, Drohobyczu i Sosnowcu stopa procentowa jest nieco wyższa.

Wszystkie galezie gospodarcze odczuwają natomiast dotkliwie brak kredytów długoterminowych, które umożliwiłyby im zdrową kalkulację. Oprócz niewielu przedsiębiorstw finansowanych przez koncerny zagraniczne, lub też otrzymujących kredyty zagraniczne, wszystkie inne opierają się na krótkoterminowych pożyczkach, zaciąganych czy to w bankach, czy to u dyskontów. Wielką wagę przywiązują sfery gospodarcze do pożyczek amerykańskiej, spodziewają się, że część jej zużyta będzie jako kredyt długoterminowy dla przemysłu, handlu i rolnictwa.

Z. W.

### PRODUKCJA SPIRYTUSU W POLSCE.

ex) W r. 1925/26 ogólna produkcja spirytusu 100-proc. wynosiła 62,600,000 litrów. W tym czasie było czynnych 1351 gorzelni, z czego najwięcej w woj. zachodnich (602), następnie w południowych (336), wreszcie w centralnych (329).

Na całą wyżej wspomnianą produkcję zużyto w surowcach 17,641 tonn słodu, 560,401 tonn ziemiaków, 1204 tonn buraków, 27,593 tonn melasy i innych artykułów w ilości 5546 tonn.

W porównaniu z rokiem 1924/25 produkcja spirytusu w Polsce zmalała o 9,498,000 litrów, w porównaniu zaś z r. 1923/24 o 19,935,000 litrów.

## Rynek włókienniczy w Łodzi.

### RYNEK BAWELNIANY.

ex) W łódzkim przemyśle wyrobów bawełnianych sytuacja w dniach ostatnich przedstawiała się średnio. Główne przyczyny braku poważniejszego ruchu, to w pierwszym rzędzie ostatnia niewypłacalność niektórych klientów, następnie nie ustalone pogody oraz niepewność, jak przedstawiać się będzie tegoroczny urodzaj.

Zaznaczyć należy, iż wytworzyła się obecnie sytuacja taka, że o ile nawet zgłasza się kupiec po towary, dostawca, chcąc się zabezpieczyć przed nadmiernym ryzykiem, domaga się takiego pokrycia, na jakie kupiec w żaden sposób zgodzić się nie może, ze względu na bardzo wzmożoną ostatnio szrubę podatkową. Rezerwe gotówki, jaką kupiec ewentualnie posiada, musi zachować na opłacenie należności podatkowych.

Z powyższych względów transakcje bardzo rzadko dochodzą do skutku. W razie znowu, gdy kupiec nie zgłasza się po towary, fabrykanci gotowi są pójść na dalekoidące ustępstwa, byle tylko sprzedać część towarów, które mi składy fabryczne są obecnie zapelnione. Z powyższych względów horoskopy na przyszłość w branży bawełnianej są mniej dobre niż były i uzależniają je od tegorocznego urodzaju, o ile bowiem urodzaj będzie dobry, zwiększy się zapotrzebowanie wsi, a co zatem idzie i całej prowincji.

Jakkolwiek ceny surowca poszły ostatnio w górę, dotychczas nie odbiło się to na cenach wyrobów bawełnianych, chociaż notowana jest na nie tendencja młoda. Niepodwyższanie cen wyrobów bawełnianych przez fabrykantów tłumaczy się dotychczasowym słabszym zapotrzebowaniem klientów. Przy zastosowaniu jakiegokolwiek bądź zwyrzki, dostawca musiałby się liczyć z tem, że obecne zapotrzebowanie może się zmniejszyć.

Jeżeli chodzi o warunki pokrycia, to jak zaznaczyliśmy wyżej, weksle przyjmowane są bardzo niechętnie i naogół wymagane jest pokrycie gotówkowe, dochodzące do 75 procent. Kredyty wekslowe otrzymują tylko te firmy, które dotychczas wywiązywały się ze swych zobowiązań bez zarzutu.

### RYNEK WELNIANY.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych sezon letni już się skończył i obecnie nastąpił tutaj okres przejściowy, między zakończonym sezonem letnim a mającym nastąpić sezonem zimowym. Według przewidywań przemysłowców oraz hurtowników, sezon zimowy w branży wełnianej rozpocznie się najprawdopodobniej w początkach lipca. Sytuacja ogólna w branży wełnianej przedstawia się lepiej niżeli w bawełnianej, w pierwszym rzędzie dzięki temu, iż protestów wekslowych napływa tutaj o wiele mniej, przyczem, o ile nawet kupiec nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, to nie należał on nigdy do klientów poważniejszej. Adh.

### Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 24 do dnia 30 maja 1927 r. Dla dorosłych. Dramat podług utworu genialnego pisarza M. MAETERLINCKA

**Monna VANNA** (Madonna Giovanna)

Dla młodzieży:

### W czepcu urodzony

Obraz osnuty na tle miłości macierzyńskiej

Nad program:

Prawo Mimikry. Wychowanie fizyczne.

## Komunikat Targu Poznańskiego.

ex) 1) Firma norweska przyjmie reprezentację na makuchy i oleje roślinne. 2) Firma z Algieru chce eksportować do Polski włókno roślinne oraz olejki kwiatowe. 3) Firma z Algieru przyjmie reprezentację na papier do opakowania, konserwy, spożywcze artykuły oraz sznury.

Przez Związek Klubów Kupieckich w Chicago, podczas swej bytności w Poznaniu w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich, które zwiędziły szczegółowo, konferując z Dyrekcją Targów, zaznaczył, iż dobry zbytni na rynku amerykańskim miałyby wiele artykułów polskich, a pomiędzy innymi i dewocjonalia, ponieważ w okęgach Illinois, Ohio i innych jest bardzo dużo szkół misyjnych, które mają duże zapotrzebowanie na powyższy artykuł.

Pozatem byłby zbytni dla nast. artykułów: porcelany, fajansu, dywanów, kilimów, chodników, mebli wszelkiego rodzaju, przyczem na meblach winny być specjalne i trwałe znaki fabryk polskich, ponieważ w przeciwnym razie Niemcy zdejmują znaczki fabryk polskich i towar sprzedają jako swój. Wszelkie wyroby lniane, jak bielizna stołowa, pościel, ręczniki i inne wyroby lniane, mają dobry zbytni, ponieważ hotele amerykańskie mają zapotrzebowanie na powyższe artykuły w bardzo dużej ilości. Znajdą również dobry zbytni drobne wyroby, naprzykład ołówki, które muszą być koniecznie zakończone gumką, rączki do parasoli, o ile możliwe w ludowym stylu, figurki fajansowe z praktycznym zastosowaniem, np. popielniczki, kałamarze, wazoniki też w stylu ludowym.

Wszelkie stosunki handlowe można na wiązać ze Stanami Zjedn. za pośrednictwem firm amerykańskich, które mają swych reprezentantów w Hamburgu i Polsce. Taka firma reprezentacyjna wypłaca na miejscu eksporterowi polskiemu należność za towar, odbierając sama odnośną należność od importerów w Ameryce. Firmy, które mają zainteresowanie dla eksportu do Stanów Zjednoczonych, zechcą zwracać się w sprawie bliższych informacji do M. U. T. P.

## MORATORJUM NA PRZEDWOJENNE WEKSELE ROSYJSKIE PRZEDŁUŻONE NIE BĘDZIE.

ex) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, czynniki miarodajne w konkluzji długotrwałych narad postanowiły, aby nie przedłużyć moratorium na przedwojenne weksle rosyjskie. Jak wiadomo termin wygaśnięcia moratorium upływa ostatecznie z dniem 30 czerwca b. r. W związku z powyższymi kompetentne czynniki opracowały ostatnio szczegółowy projekt rozporządzenia, na mocy którego Prezydent Rzeczypospolitej zarządziłby likwidację owych weksli. Likwidacja owych weksli zajmie się główny Urząd Likwidacyjny przy Radzie Ministrów, który przeprowadzi również rejestrację weksli. Do rejestru wspomnianego będą mogły być wciągnięte jedynie weksle wystawione lub żyrowane przez obywateli polskich. Wniesienie weksla do rejestracji będzie prawnie utożsamione z zaprotestowaniem go, przyczem kwota na którą weksel został wystawiony, będzie przewaloryzowana w myśl ustawy waloryzacyjnej. (R)

## Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny produktów na rynkach łódzkich przedstawiały się następująco:

Nabiał: masło oselkowe 5.50 — 6.00 do 6 zł. 50 gr.; masło śmietankowe od 7 zł. do 8 zł.; jajka od 1 zł. 90 gr. do 2 zł.; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 2 zł. do 2 zł. 40 gr.; jajka skrzynkowe sprzedawano od 1.70 do 1.90 za mendel; za litr twarogu żądano od 1.50 do 2 zł.; za litr śmietany słodkiej 1.70 do 1.90; zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.00 — 2.20 do 2 zł. 50 gr.; za litr mleka słodkiego płacono od 40 do 55 gr.

Drób: kura od 6 do 9 zł.; kaczka 7.00 — 8.00 do 10 zł.; gęś 10.00 — 12.00 do 15 zł.; indyk 14.00 — 18.00 — 20 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 20 do 23 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 15 do 18 zł.; za kilogram marchwi płacono od 15 do 20 gr.; zaś za ćwiartkę od 2 do 3 zł.; za kilogram buraków ćwikłowych od 25 do 35 gr.; za ćwiartkę od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50

gr.; kilogram cebuli od 90 gr. do 1 zł. 50 groszy.

Ogrodożnica: pęczek rzodkiewek od 5 do 8 gr.; kilogram rombarbaru od 80 gr. do 1 zł.; mały ogórek 1.50 zaś większe do 3 zł. 50 gr.; kalafior od 2 do 4 zł.; kilogram szcawiu od 50 do 60 gr.; kilo-

gram szpinaku od 70 gr. do 1 zł.; pęczek włoszczyzny 10 gr.

Owoce: cena za jeden kilogram: jabłko od 1.20 do 3 zł. 50 gr.; zagraniczne jabłko od 4 zł. do 5 zł. 50 gr.; owoce na pudy jabłko do jedzenia od 17 do 24 zł.; jabłko na kompot od 14 do 18 zł.

## Narady przemysłowców łódzkich nad organizacją eksportu włókienniczego do Rosji.

ex) W swoim czasie minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, powołał do życia specjalną komisję złożoną z wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, która to komisja zająć się miała opracowaniem i szczegółowym sprecyzowaniem programu wywozu towarów polskich do Rosji.

W pierwszym rzędzie chodziło min. Kwiatkowskiemu o powołanie do życia stosownie do wyrażanych niejednokrotnie przez przedstawicieli przemysłu i handlu postulatów specjalnej instytucji dla gwarantowania przez państwo tranzytu kredytów z Rosją sowiecką, a to wzorem Rzeszy Niemieckiej, Austrii i szeregu innych państw. Do komisji, na czele której stanął poseł Wierzbicki, powołani zostali jako przedstawiciele Łodzi pp.: dr. Biederman (wielki przemysł) i prezes N. Eitingon (kupiectwo eksportujące). Przedstawiciele Łodzi wzięli udział w posiedzeniu tej komisji, która obradowała onegdaj w Centr. Zw. Gór. Przem. i Handlu

(„Lewjafan”) w Warszawie. Komisja opracowała już szereg wniosków, które ujęte zostaną wkrótce w formę memoriału do rządu. Przedmiotem obrad była sprawa kredytów gwarancyjnych dla handlu z Rosją oraz wysokości tych kredytów.

Przedstawiciele Łodzi w dyskusji nad temi problemami wysunęli konieczność załatwienia na podstawie wzajemnych rokowani przedstawicieli rządu polskiego i rosyjskiego sprawy tranzytu dla Polski przez Rosję, co jest jednym z warunków zasadniczych i pałacowych rozwoju polskiej ekspansji gospodarczej na Dalekim Wschodzie, dokąd droga dla kupiectwa i przemysłu prowadzi przez Rosję, starami i dobrze znanymi zwłaszcza włókienniczej Łodzi z okresu przedwojennego szlakami i drogami gospodarczymi. W wyniku narad odbył się ma specjalna konferencja przedstawicieli przemysłu włókienniczego, na której sprecyzowane zostaną postulaty Łodzi. (e)

## Dalsze ulgi dla importerów łódzkich.

### Likwidacja biurokratycznych wymagań Centr. Komisji Przywóz.

ex) W odpowiedzi na wysunięte przez związki kupiectwa łódzkiego postulaty w sprawie reorganizacji systemu importowego i likwidacji utrudnień biurokratycznych — organizacje te otrzymały obszerne pismo Centralnej Komisji Przywózowej. Poza omówieniem szeregu zasadniczych zmian, które umożliwią wprowadzenie ulg przy imporcie włókienniczym stwierdzono, że przewlekane w załatwianiu tych spraw przez Warszawę powodowane jest również i tem, że firmy, starające się o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych, określają zbyt

nisko wartość artykułów, które chcą sprowadzić. Powoduje to konieczność uzgodnienia podawanych przez kupców łódzkich wartości z zestawieniem przeciętnych cen sporządzonym przez Min. Przem. i Handlu. Stąd wynika konieczność udzielania przez kupców dodatkowych wyjaśnień, co ostatecznie opóźnia załatwianie tych podań. Z tych względów Centr. Komisja, idąc jak najdalej na rękę kupcom włókienniczym, zwraca uwagę na konieczność oznaczania cen towarów zagranicznych przy podaniach o przywóz według ich istotnej wartości. (E)

## ZE ŚWIATOWEGO RYNKU WELNIA-NEGO.

ex) Na ostatnich aukcjach w Brisbane, które odbyły się tutaj w dniach 17 i 18 b. m. wybór wełny był nienajlepszy. Udział kupujących był natomiast bardzo znaczny i ożywienie powszechne.

Sytuacja na rynku była mocna i obroty poważne, ceny jednakże pozostały na ogół bez zmiany. Do głównych odbiorców zaliczano Niemcy. Zamknięcie aukcji tych nastąpiło pod znakiem mocnej tendencji.

Ostatnie aukcje w tym sezonie odbędą się w terminach następujących:

W Melbourne — dnia 14 czerwca r. b.  
W Geelong — dnia 15 czerwca r. b.  
W Sydney — dnia 20 do 22 czerwca r. b. (ah)

### NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 24 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 43.50, Berlin 46.9 — 47.50, wypłaty na Warszawę 47.01 — 47.21, Gdańsk 57.53 — 57.67, wypłaty na Warszawę 57.50 — 57.65, Wiedeń czeki 79.19 — 79.47, Praga 377.62, Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

### Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

#### Gotówka:

Dolary 8.92,5

#### Papiery wartościowe i akcje:

5-proc. listy zastawne m. Łodzi złote we zł. 63.25

Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu zł. 92.—

Tendencja na listy zastawne m. Łodzi zarówno 5 jak i 4 i pół proc. — mocna.

W poszukiwaniu Tramwaje Miejskie i listy zastawne. (ah)

### DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w ządaniu i 8.92 i pół w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 maja (Pat.)

### Notowania oficjalne.

#### Gotówka.

Dolary —

#### Czeki.

Holandja 358.10  
Londyn 43.45  
N. York 8.93  
Paryż 35.05  
Praga 26.50  
Szwajcaria 172.20, 172.10  
Wiedeń 125.925  
Włochy 49.—

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 53.50  
Pożyczka kolejowa 102.90, 103.—  
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.25, 62.50, 62.25  
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.50,  
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62.50

### AKCJE.

#### Notowane w złotych.

Bank Dyskontowy 135.—  
Bank Polski 147.50, 146.50, 147.—  
Bank Zł. Ziem Polskich 3.55  
Bank Handlowy 7.40  
Bank Zachodni 4.70  
Bank Zarobkowy 91.—  
Częstocice 3.50, 3.40, 3.50  
Cukier 5.60, 5.70  
Węgiel 110.—, 111.—, 110.—  
Lilpop 32.—, 32.50  
Parowoz 0.76  
Starachowice 72.—, 71.—, 72.25  
Zawiercie 39.50  
Borkowski 3.50, 3.55  
Spirytus 3.55  
Gosławice 75.—  
Łazy 0.47, 0.44, 0.45  
Nobel 5.90, 6.—, 5.85  
Modrzejów 9.70, 9.90  
Rudki 2.75, 2.85, 2.80  
Zieleniewski 22.—, 21.50, 21.75

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24 maja (PAT)

### Notowania końcowe.

|            |           |             |           |
|------------|-----------|-------------|-----------|
| New-Jork   | 4,85 1/2  | Holandja    | 12,13 1/8 |
| Francja    | 124,02    | Belgia      | 34,96 1/4 |
| Włochy     | 89,50     | Niemcy      | 20,50 1/4 |
| Szwajcaria | 25,24 3/4 | Hiszpania   | 27,71     |
| Portugalia | 2,46      | Dania       | 18,19 3/4 |
| Szwecja    | 18,15 1/4 | Norwegia    | 18,79     |
| Praga      | 168,87    | Helsingfors | 192,70    |
| Wiedeń     | 34,49     | Warszawa    | 48,50     |

## GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24 maja (PAT)

### Notowania końcowe.

|         |        |            |           |
|---------|--------|------------|-----------|
| Londyn  | 124,02 | N. Jork    | 25,52 3/4 |
| Belgia  | 354,75 | Hiszpania  | 446,75    |
| Włochy  | 138,50 | Szwajcaria | 490,75    |
| Szwecja | 652,79 | Holandja   | 1022,50   |
| Dania   | 680,00 | Niemcy     | 604,75    |

## Teatr, muzyka i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych, dana będzie sensacyjna pełna niesamowitych efektów scenicznych sztuka amerykańska H. Ridley'a „Pociąg — widmo”.

Jutro, czwartek, na przedstawieniu po cenach znizowanych, efektowna, nader zajmująca komedia R. Bernauera i R. Oesterreichera „W rajskim ogrodzie” z Stefanią Jarkowską, Dunajewską, Grolickim, Szubertem, Tatarkiewiczem i Ziemińskim w rolach głównych.

W piątek z okazji przyjazdu literatów warszawskich dana będzie po raz ostatni w sezonie przepiękna sztuka L. H. Morstina „Dar Wisły”. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50).

W próbach pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicza 3-aktowa sztuka znanego polskiego ekspresjonisty St. J. Witkiewicza p. t. „Percy Zwierzot kowskaja” oraz pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza melodramat salonowy S. Garlicka „Kobieta, która zabiła”.

### PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM.

Występ uczennicy szkoły zawodowej żeńskiej.

W dniu 26 b. m., o godz. 11-ej, odbędzie się w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63, poranek urządzony przez uczennice Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Łodzi, który obejmie: 1) baśń fantastyczną p. t. „Wiosna”, 2) fragment z „Pana Tadeusza” i 3) część muzyczno-wokálną. Przedstawienie, odpowiednie dla dzieci, zapowiada się bardzo interesujące ze względu na sztukę dotąd niegrana, pomysłową reżyserię i bardzo malownicze kostiumy. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godzinie 8.20 wieczorem, „Tredowata” z powieści H. Mniszkówny. Ceny znizowane (od 1.50 do 30 gr.).

W czwartek dwa przedstawienia „Tredowatej”, o godz. 4-ej po południu i o 8 m. 20 wiecz. Bilety wczesniej na wszystkie przedstawienia w obu kasach Teatru, t. j. w cukierni p. Gostomskiego, Piotrkowska róg Moniuszki i w Teatrze, od 11 do 2-ej i od 5 po południu.

### 7 MIEJSKIEJ GALERJI SZUKI.

Obecna wystawa kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy, urządzona z okazji 35-lecia jego działalności, spotkała się z niezwykłym, a zasłużonym uznaniem przedstawicieli i społeczeństwa łódzkiego i cieszy się dużą frekwencją.

Wczoraj zwiędził wystawę pracownicy Kasy Chorych. Wystawa trwać będzie jedynie parę dni do niedzieli włącznie. Równocześnie wystawiona jest bogata kolekcja prac Axentowicza, Malczewskiego, Mehoffera, Pałata, Kossaków, Kędzierskiego, Wygrzywańskiego, Wyczółkowskiego i in.

### KOMUNIKATY.

#### Z „RESURSY RZEMIEŚNICZEJ”.

Na walnem zgromadzeniu Resursy w niedzielę, 22 maja, uchwalono między innymi, za szkodliwą działalność dla Towarzystwa skreślić z listy członków T-wa następujące osoby: Jana Wilusia, Olge Czech, Jakuba Kaczmarowicza, Ignacego Kurzyńskiego i Konstantego Jagielskiego.

### ROZKAZ DO CZŁONKÓW „SOKOŁA” ŁÓDŹ I.

Zarząd „Sokoła” Łódź I wzywa wszystkich swych druhów, aby obowiązkowo przybyli dziś o g. 6 i pół wiecz. do lokalu gniazda przy ulicy Nawrot 23 na I-sze kwartalne informacyjne zebranie, podczas którego odbędzie się w myśl par. 10 statutu T-wa uroczyste przyjęcie nowych członków.

Początek zebrania punktualnie o godz. 7 wiecz.

Członkowie posiadający mundury obowiązani są przybyć w takowych.

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 25 maja.

Warszawa, 1111 m. — 12 Komunikat lotniczo - meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Program dla dzieci wypowie p. Wanda Tatar kiewiczówna i p. Benedykt Hertz; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament); 18.40 Rozmaitości, wypowie p. Lawiński; 19 „Skrzynka pocztowa”, korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 19.30 Odczyt p. t. „Argentyna” z cyklu „Podróże i przygody” wypowie prof. A. Janowski; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny. „Manewry jesienne”, operetka w 3-ach aktach E. Kalmar. Wykonawcy: Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielewski, Kazimierz Czekotowski i inni. — W przerwie komunikaty „Messenger Polona” w języku francuskim; 22 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe: 22.30 Transmisja

muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Kraków, 422 m. — 16.40 Audycja krakowska: Program dla dzieci; 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t. „Słowackiego geneza z ducha a Bergson”, wypowie dr. B. Szyszkowski, prof. uniw. Jagiellońskiego; 19.30 Odczyt p. t. „General Baden - Powell, twórca skautingu”, wypowie prof. gimn. M. Wierzbiański; 20 Przerwa, ewentualnie komunikaty; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 273 m. — 17.15 Koncert orkiestry „Radja Poznańskiego” pod dyr. p. B. Tytli z udziałem p. L. Kamieńskiego (sopran); 18.45 Nad program, wypowie artysta teatru Nowego p. Czesław Kaden; 19 Odczyt p. t. „Ameryka, Amerykanie i amerykańizm” wypowie prof. dr. Julian Rafalski; 19.25 Komunikaty gospodarcze; 19.35 Druga lekcja elementarnego kursu języka angielskiego, wykładu lektor uniw. pozn. dr. M. Z. Arend, B. A.; 20 Odczyt p. t. „Aktualne zagadnienia z zakresu warzywnictwa” wypowie p. inspekt. Jan Woźny; 20.30 Transmisja z Warszawy.

Berlin, 483.9 m. — 11 Koncert z płyt gramofonowych; 12 Muzyka dzwonów kościelnych; 17 Koncert rosyjskiej muzyki kameralnej; 21 Wieczór operowy: „Ta jennica Zuzanny”, jednoaktowa opera Wolf-Farrari'ego oraz „Dorota”, operetka Offenbacha; 22.45 Wieczór kabaretowy.

## RUCH WYDAWNICZY.

### „PRZEGLĄD GOSPODARCZY”.

Wyszedł z druku zeszyt 10 z dnia 15 b. m. „Przeglądu Gospodarczego”, zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji” H. T., „Stosunki polsko - gdańskie” — J. Jewelowski, „Polska a Gdańsk” — prof. L. Noe, „Preliminarz budżetowy w m. Gdańsku na rok 1927/28” — A. Repecho, „Próba obliczenia zużycia żelaza w Polsce” — inż. W. Kuczewski, „Stabilizacja złotego” — J. Kernbaum, „Polska a tymczasowy traktat handlowy francusko - niemiecki” — Z. M., „Rewizja taryfy celnej we Francji” — S. Fr. Kr., „Reforma ustroju pracy we Włoszech” — J. B. Pozatem zeszyt zawiera: Kronikę krajową i zagraniczną, Rynek pieniężny, Rynki Towarowe, Z żalobnej karty i Przegląd Prasy.

### POLONIA — ITALIA.

Ukazał się numer drugi za kwiecień miesięcznika „Polonia-Italia”, wydawanego pod redakcją d-ra L. Pączewskiego. Numer ten przeznaczony na Międzynarodowe Targi w Mediolanie, w których Polska bierze po raz pierwszy udział, wystawiając ekspozycję we własnym pawilonie, zbudowanym przez rząd polski, wydany jest w znacznie zwiększonej objętości i zawiera bardzo cenne materiały informacyjne. Na treść jego złożyły się artykuły p. Ministra Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowskiego o „Międzynarodowych Targach w Mediolanie”, d-ra A. Menotti Corviego o tradycjach historycznych stosunków gospodar-

czych polsko-włoskich, d-ra W. Olszewicza o stosunkach górnośląsko-włoskich, inż. T. Czaplickiego o Elektryfikacji Włoch, L. P. o bogactwach ko-palnikowych Włoch, A. Siebenichera o polskiej flocie handlowej, dr. H. Sanda o polskim przemysle cynkowym w r. 1926, d-ra L. Pączewskiego o polskim przemysle drzewnym, d-ra S. Ungra o przemysle naftowym w Polsce i wywozie jego przetworów do Włoch, T. Janiszewskiego o rozwoju stosunków handlowych polsko-włoskich, wreszcie artykuły o Monopolach Tytoniowym i Spirytusowym.

Na oddzielnej planszy zamieszczony jest autograf p. Mojoniego do redaktora wydawnictwa, w którym poseł włoski wyraża zadowolenie z powodu ukazania się wydawnictwa „Polonia-Italia”.

W dziale kroniki znajdujemy liczne notatki informacyjne o przejawach życia gospodarczego Polski i Włoch.

Numer ten, obfitujący nadto w ilustracje od-twarzające nasze obiekty przemysłowe, przedsta-wia się niezmiernie okazale i stanowi cenne źródło informacyjne o życiu gospodarczym Polski i Włoch.

Wydawnictwo „Polonia-Italia” z tego względu zasługuje na wydatne poparcie naszych sfer gospodarczych, zainteresowanych w ożywieniu stosunków gospodarczych polsko-włoskich.

Adres Redakcji: Górnośląska 18, tel. 310-43.

Administracji: Ś-to Krzyska 15, tel. 37-93 i 37-98.

**POT I NIEMIŁA WOŃ z RAK, NÓG I PACH**  
USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY  
OD 1/2 WIEKU  
**SUDORYN**  
W PUDEŁKU Z SITKIEM.  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI”  
WARSZAWA

Odpis. Sprawa K. 740/1927 r.  
Wyrok zaoczny  
W Imieniu Rzeczypospolitej  
Polskiej.

Dnia 21 kwietnia 1927 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Franciszce Golis oskarżonej o przestępstwo określone w art 19 cz. 1 ust. 2, 7, 20 r. i zważywszy że wina oskarżonej na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ust. o lichwę woj., art. 19 prz. przech. do K. K.

postanawia:  
Franciszkę Golis osadzić w areszcie na dwa tygodnie oraz skazać na grzywnę czterdzieści złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 7 dni oraz na zapłacenie opłaty sądowej 9 zł. Karę aresztu zawiesić na lat dwa.

Wyrok zaoczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.  
Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski.  
Za zgodność: Sekretarz Sądu: (—) S. Ostrowski.



Jedyny prawdziwie skuteczny środek. — Żądać wszędzie. Lab. chem. J. Sroczynski i S-ka, Warszawa, Elektoralna Nr. 21, tel. 66-11.

Odpis. Sprawa K. 2538/1926 r.  
WYROK  
W Imieniu Rzeczypospolitej  
Polskiej.

Dnia 10 stycznia 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecni: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Alfredzie Helt o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. 2, 7, 20 r. i zważywszy, że wina oskarżonej na mocy art. 119, 122, 123, U. P. K. i art. 19 cz. 1 ust. o lichwę woj. postanawia: Alfredę Helt, lat 29, za pobranie w grudniu 1926 r. za masło ceny oczywiście nadmiernej skazać na grzywnę 100 (stu) złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 2 tygodnie oraz na zapłacenie opłaty sądowej 15 złotych (piętnaście) złotych. Dn 11.III.1927 Sąd Okręgowy w Łodzi. Wydział karny odwoławczy postanowił: wyrok niniejszy zatwierdzić.

Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.  
Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski.  
Za zgodność: Sekretarz Sądu: (—) S. Ostrowski.

**ZORZA**  
PASTA DO OBUWIA  
I ZAPRAWA DO ROZBŁASZNIENIA  
„ZORZA”  
ZA NAJLEPSZĄ W SWIECIE.  
ZOSTAŁY NAGRODZONE  
WIELKIMI ZŁOTYMI MEDALAMI  
NA MIĘDZYNARODOWYCH  
WYSTAWACH W BRUKSELI I LONDONIE.  
TYLKO PASTA DO OBUWIA  
„ZORZA”  
JEST ZABEZPIECZONA PRZED FAŁSZOWANIEM  
BANDEROLA

### Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę nr. 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk.

**Potrzebny od zaraz majster**  
do przedziałni ::  
cienkoprzędnej.  
Zgłosz. osob. od 8—10 i 2—4.  
— Hipotečna 10. —

**Letnicy,** którzy pragną wypocząć ku w ładnej miejscowości zapewniam wszelką wygodę, doskonałą kuchnię, słoneczne pokoje, słodki ogród i gorzypark. Pokoje z utrzymaniem 6.00 zł. Zgłoszenia: R. GAJKOWSKA, Koronowo pow. Bydgoszcz ulica Bydgoska 26.

### Na dogodnych warunkach!

**Rowery!**  
angielskie i francuskie  
marki „Lougso” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73  
Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

**KREM „Tiecol”**  
USUWA BEZ ŚLADU  
PIĘGI, PLAMY  
WĄSRY, OPALENIE  
WŁOSY NA TWARZY  
ŻAŁĄC WSZĘDZIE!



**Matki!**  
Żądacie w aptekach, i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci  
„Puder Dzidzi”  
(z kogutkiem)  
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.  
Pudełko 50 gr.

**Najpocząwszy Ból głowy**  
„usuwają znane od lat 30 proszki z Kogutkiem”  
żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gaseckiego, w Warszawie.

**Lekarz-Dentysta S. SOKALSKI**  
ulica Andrzeja Nr. 4,  
tel. 54-12.

Do akt. Nr. 1997/26  
**Ogłoszenie**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 1 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy Kilińskiego nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należącej do Szaachno Lewina i składającej się z mebli, ubrań, oszacowanych na sumę 3.750 zł. Łódź, dn. 23-V-27r.  
Komornik S. ZAJKOWSKI.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi K. Suzin zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zas. art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 31 maja 1927 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Zgierskiej pod Nr. 115 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należącej do Stefana Pujdaka, oszacowanych na 665 zł. Łódź, dn. 23/V. 27.  
KOMORNIK K. SUZIN.

**Większe Przedsiębiorstwo Przemysłowe**

zakupi okazynie kompletne urządzenie (także poledyżno), wraz z maszynami pociągowymi, bezwzględnie w dobrym stanie. Zgłoszenia z fotografią, określeniem pochodzenia fabrycznego maszyn, oraz podaniem ceny sub. „125” do Tow. Reklamy Miedz. i r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

**Dr. med. P. BRAUN**  
Południowa 23  
Specjalista Chorób skórnyczych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

**Dr. med. EKKERT**  
Kilińskiego 143  
„przy Głównej”  
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

**DR. MED. PRYBULSKI**  
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słonecznym wyżynowem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.

**Dr. med. Niewiański**  
Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

## Czem płókać usta?



**ZĘBY**  
czyści i konserwuje  
znany  
eliksir  
**Stomatol**  
№ 111

Wzmocnia dziąsła, usuwa zapach z ust.  
**UWAGA!**

O wyśmienitem działaniu świadczą opinie lekarskie przy flakonie. — Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Plombowanie oraz wprawianie zębów ::  
Ceny niskie - podług taksy.

### Do wynajęcia

od 1 czerwca r. b. w nowym domu przy ul. Narutowicza — słoneczny pokój, umeblowany, ze wszystkimi wygodami — (światło elektryczne, kłozet, łazienka, winda ew. telefon). Zgłoszenia do administracji pod „Mieszkanie z wygodami”. —

### Dr. med.

**Rapeport**

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wierz.

## OTWARCIE OGRODU

Z dniem 26-go b. m. przy RESTAURACJI „KOMETA” ulica Kopernika 46, róg Łakowej obok parku Poniatowskiego zostaje otwarty OGRÓD.

Kuchnia pod kierownictwem p. Kaz. Galusińskiego wydaje po cenach najprzystępniejszych ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE. Bufet zaopatrzony obficie w różnego rodzaju zakaśki. Codziennie Koncert od godz. 6-ej do 12 wiecz. WINA, WÓDKI krajowe i zagraniczne. LODY, napoje chłodzące i t. p. UWAGA: W razie niepogody DANCING na sali.

## Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towa-  
rzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiado-  
mości, że zażądane zostały pożyczki na nierucho-  
mości:

- 1) pod Nr. 765-a przy ul. Al. Kościuszki przez Maksa Szeniwa;
- 2) pod nr. 321-ke przy ulicy Szkolnej przez Samuela i Augustę małżonków Haman.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzielaniu za-  
żądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przed-  
stawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wy-  
drukowania niniejszego obwieszczenia.



**Ból głowy i wyczerpanie**  
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wā-  
troby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm,  
artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spo-  
wodowane złą przemianą materji i zanie-  
czyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

**Ziola z gór Harcu d-ra Lauera**  
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobu-  
dzają trawienie, oczyszczają krew, a prze-  
dewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodu-  
ją regularne działanie wątroby i nerek, oraz  
usuwaia obstrukcję.

**Ziola z gór Harcu d-ra Lauera**  
usuwaia z organizmu zbyteczne nieużytki o-  
raz przeciwdziałają tworzeniu się osadów,  
następstwem których jest reumatyzm i ar-  
tretyzm.

**Ziola z gór Harcu d-ra Lauera**  
usuwaia i zapobiegają tworzeniu się kamieni  
żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroi-  
dalne.

Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko  
Zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

## Tekstura smołowcowa, smoła, lepnik.

Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”,  
Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica  
Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.  
Przyjmujemy roboty dekarstwo-blacharskie —  
gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.  
Reprezentanci: Antoni Rzezań, Andrzej L. 47.

## SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli  
— po cenach niżej konkurencyjnych —

**J. Olejniczak, Główna № 14.**  
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

## Gazownia Miejska w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości publicznej

## SPIS FIRM

które otrzymały prawo wykonywania

## instalacji gazowych:

Ludwik Andrzejak, instalator, ul. Piotrkowska 86,  
St. Domański i S-ka, biuro instal.-techniczne, ulica  
Piotrkowska 17, tel. 3-15,  
Wawrzyniec Fijałkowski, instalator, ul. Wschodnia 61  
Józef Gruszczyński, instalator, ul. Kilińskiego 96,  
Wacław Kleck, instalator, ul. Łączna 40,  
Inż. J. H. B. Teepe, fabr. ogrzewań centralnych  
ul. Kopernika 40, tel. 47-12.

## Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicz-  
nej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplo-  
wych odbędzie się w dniu 1 czerwca 1927 r. od godziny 10 do 16  
sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wy-  
mienionych płatników:

- 1) Szm. Zylberberg, Żórawia 13, meble,
- 2) N. Rozenblum, Gdańska 31-a, kredens,
- 3) R. Lichtenberg, Piotrkowska 43, otomana,
- 4) J. Gotz, Radwańska 50, meble,
- 5) Z. Lebowicz, Zgierska 15, meble,
- 6) W. Wiazowski, Cegielniana 45, meble,
- 7) A. Godes, Gdańska 37, biurko,
- 8) A. Mauerberger, Gdańska 28, kredens,
- 9) S. Zbonikowska, Piotrkowska 205, otomana,
- 10) H. Pfeffer, Piotrkowska 111, 30 kocy i biurko,
- 11) Bławat Łódzki, Piotrkowska 265, towar i meble,
- 12) S. A. Maur. Tauman, Juljusza 6/18, meble,
- 13) J. Boruszek, Zielona 5, meble,
- 14) Z. Feiner, Piotrkowska 116, biurko,
- 15) J. Freidenreich, Skwerowa 15, meble,
- 16) M. Strykowski, Pirmowicza 9, meble.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymie-  
nionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 24 maja 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:

**J. Kordasz.**

## NIEBYWAŁA OKAZJA.

Dom o kilku mie-  
szkanach ze stałymi  
remisami, szopami na-  
dalającymi się doskona-  
le na skład przy ul.  
Kopernika 18,  
do wynajęcia.  
Reflektanci mogą  
się zgłosić  
do składu farb  
A. MILLER i S-ka,  
Przejazd 4.

## Gdynia.

Kamienna Góra  
2-3 pokoje, kuchnia  
na lato do wynaję-  
cia, również poja-  
dyńce pokoje.  
Wiadomość:  
sklep K. Szopskiej,  
ul. Narutowicza 3.

DR. MED.  
L. Pikielny

Choroby nerek,  
pęcherza i dróg  
moczowych.  
Przyjmuje od 4-7  
NARWOT Nr. 8  
Telef. 19-90.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla po-  
szukiwanych pracy 5 groszy za  
wyraz. Najmniejsza ogłoszenie  
50 groszy.

## Napno i sprzedaż

Poszukiwane kupno  
małej posesji z  
wolnym mieszka-  
niem lub placem bu-  
dowlanym, tudzież  
mieszkanie o cze-  
stych pokojach z  
wygodami w Łodzi  
Zgłoszenia właście-  
lieli piśmiennym  
z podaniem warun-  
ków lub ustnie przy-  
jmuje adwokat Na-  
warski, Łódź, Ewan-  
gelińska 17, parter.  
3348

Sklep spożywczy  
do sprzedania. —  
ul. Św. Anny 22.

Kazymierz do na-  
bycia wykwi-  
na kapa oraz stary  
do kilku okien. Pra-  
cownia M. Sosin-  
skiej ul. 6-go Sierp-  
nia 22.

Plac nowogrodzki  
ny 40x75 mały  
domek pokój z ku-  
chnią, budka z wę-  
głem, do spręda-  
nia. Nowo-Zaręcw-  
ska 63. 3447

## Manapę, kozetkę —

tremo, krzesła,  
okazyjnie tanio  
sprzedam Targowa  
12, róg Przejazd —  
Morgas 3441

Sprzedam rower  
męski Piotrkow-  
ska 127 róg Zamen-  
hofs, II piętro, front  
od godz. 16 do 17.  
S. Dudek. 3442

Sprzedam otomane,  
krzesła, szafę —  
łódka, tremo, bibli-  
jotekę. Piotrkow-  
ska 189, m. 9. 3443

Nowe palto dam-  
skie granatowe  
tanie do sprzedania  
Zawadzka 44, m. 16,  
od 2-ej — 8-ej. 3444

Kupię piwnię w  
dobrym punkcie.  
Oferty sub „R. K.”  
do administracji „K.  
Łódzki”.

Kupię używany sa-  
mochód karetkę  
„Ford”. Typ 1926  
r. albo 1925 r. Of-  
erty do „Kurjera  
Łódzki” pod „AA”

Cegła do spręda-  
nia 50.000. Wia-  
domość Ręgoska 15,  
m. 1. 3430

Do sprędanja 30  
morg lasu sosno-  
wego, w kwadrato-  
wym działce, rzeka  
przepływa przez  
środek lasu, blisko  
tramwaju, w stro-  
nie Aleksandrowa,  
miejscowość sucha,  
adrowa nadająca  
się na letnisko. —  
Wiadomość w bu-  
rze pośredniczem  
Borowickiego. —  
Zgierz Paręczew-  
ska nr. 3.

Do sprędanja ma-  
szyna do lodów  
10 litrowa. Wia-  
domość Piotrkow-  
ska 118, w kawiarni.  
3425

Sklep spożywczy  
bez konkurencji  
sprędam lub wy-  
dzierżawię. Wskazę  
Szwabie, Piotrkow-  
ska 180.

Kazymierz do sprę-  
danja otomana,  
tremo, kozetka i fo-  
tel. Tapiser, Na-  
wrot 8.

Posady i prace.

Zaofiarowane.  
Potrzebny zdolny  
podręczny na  
męską robotę ul.  
Zawadzka 2. 3445

Chcesz otrzymać  
posadę? Musisz  
układać kursa fa-  
chowe korespon-  
dencyjne prof. Se-  
kulowicza, Warza-  
wa, Żórawia nr. 42  
Kursa wyuczają li-  
stownie: buchalterji  
rachunkowości ku-  
pieckiej, korespon-  
dencji handlowej,  
stenografji, nauki  
handlu, prawa ka-  
ligrafji, pisanja na  
maszynach. Po u-  
kończeniu świadec-  
two. Żądajcie pro-  
spektów!

Potrzebny zdolny  
szewski czeład-  
nik na wszelkie ro-  
boty. Widzew, Wi-  
lanowska 1, koło  
Niciarni. 3413

Potrzebny subje-  
kt fryzjerski i chło-  
piec. Konstanty-  
nowska 78.

Buchalterka — bilan-  
sistka, pana nie-  
zależna, Polka —  
chrześcijanka skau-  
cja 5000 złotych, o  
miej powierzone  
ności, potrzebna do  
prowadzenia bu-  
chalterji podwójnej  
oraz zastępstwa w  
kierownictwie han-  
dlowym fabryki. Of-  
erty ze szczegóło-  
wym opisem życia,  
referencjami oraz  
fotografią, za zwrot  
której się ręczy, —  
przysłać do Admini-  
stracji „Kurjera”  
pod „Przyszłość”.

Potrzebni chłopcy

— Związek Strze-  
lecki, Sienkiewicza  
nr. 3/5.

Potrzebni sprę-  
dawcy, sprę-  
dawczynie. Zwią-  
zek Strzelecki, Sien-  
kiewicza 3/5.

Mediarka lub  
ekspedjentka po-  
trzebna. Zgłaszać  
się ul. Narutowicza  
nr. 52.

Potrzebne do poda-  
wania eleganckie  
inteligentne panien-  
ki. Wiadomość ul.  
Piotrkowska L. 118,  
w kawiarni. 3425

Poszukiwane  
Przedsiębiorca zo-  
naty, posiadający  
10-letnią prak-  
tykę, chlubne świa-  
dectwa, poważne  
referencje, poszu-  
kuje posady od 1  
lipca. Oferty: Dom-  
rudniki, starostwo  
Turk, poczta Pe-  
czanów dla Rydew-  
skiego.

Młoda inteligentna  
Polka kat., zapo-  
biekuje się starszą  
lub chorą osobą w  
miejscu lub na wy-  
jazd. Zgłoszenia Na  
piórkowskiego 89,  
sklep spożywczy.

Potrzebny zastępstwa  
w Łodzi lub na pro-  
wincji. Oferty sub  
„Apteka”. 3436

Fotografista — labo-  
rant poszukuje  
posady w Łodzi —  
lub na prowincji.  
Oferty sub „Fotog-  
rafista”. 3435

Dyplomowany bu-  
chalter, posiadają-  
jący obce języki  
zakłada księgę bu-  
chalteryjną, zesta-  
wia bilanse. — Ma  
wolne godziny po-  
dobnie, Zgłosze-  
nia do Administracji  
„Kurjera” sub  
„Dyplomowany bu-  
chalter”. 3440

Że 2500 zł. kau-  
cji otrzymując  
posadę kasjera, ma-  
gazyniera w poważ-  
nej instytucji. Mło-  
dy sumienny kawa-  
ler, dobre referen-  
cje, skromne wy-  
magania. — Oferty  
„E. S.” do „Kurje-  
ra Łódzkiego”. 3428

## Lokale i mieszkania.

Pokój umeblowany  
z osobnym wej-  
ściem, Kopernika 57  
m. 2. 3401

Poszukuję pokoju  
w dzielnicy ul.  
Główna do Trau-  
gutta. Oferty z po-  
daniem ceny do  
„Kurj. Łódzkiego”  
pod „A. N. 73”.

Elegancko umeblo-  
wany pokój za-  
raz do wynajęcia  
dla solidnej osoby.  
Sienkiewicza 40 m. 7

Przyjmę 2-eh pa-  
rów na miesz-  
kanie. Gdańska 21,  
m. 19.

Pokój umeblowany  
z elektrycznym  
oświetleniem i wy-  
godami wejście z  
przedpokoju, przy  
inteligentnej rodzi-  
nie do wynajęcia.  
Oferty sub „E. W.”  
do admin. „K. Ł.”

Umeblowany pokój  
przy rodzinie do  
wynajęcia. Andrzej-  
ja 39, m. 6, I p.  
front.

Do wynajęcia dwa  
pokoje na letni-  
sko. Stacja Rokiciny  
miejscowość bardzo  
zdrowa, sucha, le-  
sista, Wiadomość —  
stacja Rokiciny B.  
Morawiec.

Letnie mieszkania

Wynajmę na letnie  
mieszkanie 5 po-  
koiów w folw. Gó-  
ra Baldrzychowska,  
poczta Poddębice.  
Wiadomość na miej-  
scu. Cena przystęp-  
na. Mleczarnia w  
miejscu. Przy folw.  
rzeka i piękny park.

Przyjmę na letni-  
sko z całkowitem  
utrzymaniem po 5  
złoty dziennie.  
Adres: Wierchow-  
ski, poczta Żarnów,  
Droga Lubdzie-  
cka.

Letnisko do wynaj-  
ęcia pokój z ku-  
chnią i werandą o-  
szkloną, 15 minut  
od stacji An-  
drzejów. — Wia-  
domość: Radwańska  
3, m. 8. 3362

Letnisko — pokój  
z kuchnią i pokój  
do wynajęcia. Loren-  
cówka, ul. Zielona.

60 groszy manicu-  
re, 20 zł. nauka  
Al. Kościuski  
nr. 11, m. 21. lewa  
oficyna I p.

Kuszerka I. Olszew  
ska — przyjmuje  
zamów. dla niezna-  
jących ustępowo  
Piotrkowska L. 118,  
m. 9. 2065

Kuszerka Pipi-  
kowska przyjmuje  
zamówienia i masa-  
że Piotrkowska 132.

Kuszerka Drzy-  
małowa przyj-  
muje zamówienia —  
Piotrkowska L. 223,  
m. 25. 2271

Dr.  
H. Szumacher

Choroby skórne  
i weneryczne,  
przyjmuje codzien-  
nie od 5 do 7 1/2  
po poł., w niedzie-  
le i święta od 11  
do 1-ej. Tel. 48-62  
6-go Sierpnia 1

AKOPANE pen-  
sjonat „Piażów-  
ka” położony w  
ogrodzie — poleca  
pokoje duże, sto-  
neczne z weranda-  
mi. Kuchnia sma-  
czna i zdrowa. —  
Ceny niskie.

60 groszy manicu-  
re, 20 zł. nauka  
Al. Kościuski  
nr. 11, m. 21. lewa  
oficyna I p.

Kuszerka I. Olszew  
ska — przyjmuje  
zamów. dla niezna-  
jących ustępowo  
Piotrkowska L. 118,  
m. 9. 2065

Kuszerka Pipi-  
kowska przyjmuje  
zamówienia i masa-  
że Piotrkowska 132.

Kuszerka Drzy-  
małowa przyj-  
muje zamówienia —  
Piotrkowska L. 223,  
m. 25. 2271

Dr.  
H. Szumacher

Choroby skórne  
i weneryczne,  
przyjmuje codzien-  
nie od 5 do 7 1/2  
po poł., w niedzie-  
le i święta od 11  
do 1-ej. Tel. 48-62  
6-go Sierpnia 1

## CENY PRENUMERATY:

| Konto cze-<br>kowe | W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. | 4.20  |
|--------------------|-----------------------------------------------|-------|
| P. K. O.           | Dla robotników                                | 3.70  |
|                    | Na prowincji                                  | 5.00  |
|                    | Zagranicą                                     | 10.50 |
| № 61747.           | Odnoszenie do domu                            | 0.40  |

## CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

| Przed tekstem                                                                                                                                                                | 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy) |   |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------|---|
| W tekście                                                                                                                                                                    | 40                                                   | 1 |
| Za tekstem                                                                                                                                                                   | 30                                                   | 1 |
| Nekrologi                                                                                                                                                                    | 30                                                   | 1 |
| Komunikaty                                                                                                                                                                   | 30                                                   | 1 |
| Zwyczajne                                                                                                                                                                    | 8                                                    | 1 |
| Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogło-<br>szenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po-<br>gdz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej. |                                                      |   |

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w  
Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych  
Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogło-  
szenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji  
nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za  
bezpłatne.

Rekopisów, zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca,

Redaktor Naczelny:  
Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stynulowski.  
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.